

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebieg miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—, zagranicą — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

••• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 60  
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ „ „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
••• zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej •••

## Zbrodnicza działalność posłów

### Ciężkie zarzuty pod adresem aresztowanych Za sowieckie pieniądze rewolucja na Białorusi

ZMIANA PORZĄDKU DZIENNEGO.

Marszałek, otwierając posiedzenie zaznaczył że punkt 1, mianowicie sprawozdanie o wnioskach o wydanie 5-ciu posłów, musi być odczytane z uwagą na to, iż referent, pos. Dobrzański, nie ukończył jeszcze swego sprawozdania. Propozycję marszałka przyjęto.

OBSTRUKCJA KOMUNISTÓW.

Przed porządkiem dziennym zabrakł głos pos. Bon (niezał. partja chłop.), który dowodził, że komisja regulaminowa złamała regulamin, zarządzając tajność obrad zwłaszcza w chwili głosowania. Marszałek w odpowiedzi wyjaśnił, że regulamin wyraźnie mówi o tajności posiedzenia. Na tajnym posiedzeniu nie wolno głosować, ale tylko nad ustawą. Nie dotyczy to zaś innych uchwał.

Posel Sochański (frakcja kom.) przypomniał swój wniosek o wyrażenie wotum nieufności rządowi marszałka Piłsudskiego uważając, że w związku ze sprawą aresztowanych posłów należy wniosek ten postawić na jednym z punktów obrad.

Wniosek izba odrzuciła i przystąpiła do dalszego rozpatrywania budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Referat wygłosił pos. Rusinek (Piast). Wydatki min. spraw wewnętrznych wynoszą 9,4 procent wydatków ogólnych, a z tego 66 procent stanowią wydatki personalne, a zatem bardziej niskie, niż w innych ministerstwach. W dziedzinie organizacji ujemną stroną są ciągłe zmiany personalne i organizacyjne. Do należytego wyszkolenia policji rząd przywiązuje odpowiednią wagę, niestety, stosunkowo najwięcej niewykształconych jest posterunkowych. Co się tyczy oszczędności, to uderza fakt, że bije się tych, którzy są za słabi, aby się bronili. Dla rodzin poległych policjantach wyznaczony został kredyt, ale rząd tego kredytu w pełni nie uruchomił. Korpus ochrony pogranicza na odcinku Łotwy i Litwy nie ma koszar i tym sposobem funkcjonowanie tego odcinka narażone zostało na szwank. Z dodatków stron ministerstwa referent podkreśla tendencję, którą reprezentuje obecny minister, zbliżenia się do ludności. Świetną jest także działalność korpusu ochrony pogranicza. Stwierdzić należy znaczną poprawę w działalności zakładów higieny oraz to, że kary, wymierzone policjantom, wprowadzają się coraz surowsze, ale także i coraz rzadsze.

POSEL KOZŁOWSKI (Z. L. N.)

ubolewa, iż rząd nie zajął dotychczas stanowiska wobec samorządów. Mówca wnosi rezolucję, domagając się wydatniejszej opieki nad uzdrowiskami i dochodzi do wniosku, że ministerstwo nie zastępuje na to aby mu zawołać budżet.

WYDANIE POSŁÓW.

Po przemówieniu posła ks. Ilkowa dalszą dyskusję odroczone i przystąpiono do sprawy wydania 5-ciu aresztowanych posłów.

W imieniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej sprawę referował pos. Dobrzański.

„OSKARŻAMI”

Referent odczytał pismo prokuratora przy sądzie apelacyjnym wileńskim, które ministerstwo sprawiedliwości skierował do marszałka sejmiku o wydanie posłów Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego, Wołoszyna, Miotły i Hołowacza. Są oni w stanie oskarżenia z art. 102 część I-sza i 110 l. p. 2 KK. za to, że działając wspólnie z innymi osobami, brali udział w kierowniczych organizacjach komunistycznej partji polskiej i komunistycznej partji zachodniej Białorusi oraz że z polecenia centralnego komitetu tych partji utworzyli skoordynowaną grupę, kierującą działalnością ugrupowań politycznych jawnych, jak białoruskiej włościńskiej robotniczej hromady i niezależnej partji chłopskiej, a to w celu wykorzystania tych ugrupowań dla dążeń rządu ościennego państwa, polegających na przygotowaniu buntu zbrojnego, celem obalenia istniejącego w państwie polskim ustroju społecznego i oderwania od Rzeczypospolitej części jej terytorjum. Akcja ta stoi w ścisłej łączności z ogólną akcją komunistyczną międzynarodówki i pozostaje pod ścisłym nadzorem i dyktiwami komunistycznej partji polskiej, zależnej od Kominternu. We wrześniu 1923 w Moskwie przy udziale posła Hołowacza została utworzona komunistyczna międzynarodówka włościńska pod nazwą „Krestintern”. Po rozbiu w Polsce skrajnych lewicowych partji Krestintern postanowił stworzyć nowe ugrupowanie zewnętrznie legalne, lecz kierowane przez skoordynowane grupy komunistyczne. W ten sposób powstała niezależna partja chłopska i białorusko-włościńska robotnicza hromada.

Oba czynniki pozyskały p. Taraszkiewicza dla swych celów i w lipcu 1925 na zwiększonym plenum Kominternu zapadła ostateczna uchwała o utworzeniu hromady i poruczeniu jej kierownictwa Taraszkiewiczowi. W tymże roku Taraszkiewicz i Michajłowski odbyli z ramienia hromady w Gdańsku konferencję z przedstawicielami ościennego państwa Kominternu, K. P. P. i K. P. Z. B., na mocy której hromada podporządkowała się zupełnie K. P. P. i otrzymała obietnicę stałego finansowania przez obce czynniki. Kierownicy hromady zobowiązali się do pomocy dywersyjno-zbrojnej dla ościennego państwa na wypadek wojny z Polską, a nawet do wywołania w województwach północno-wschodnich zbrojnego buntu bez względu na jego widoki powodzenia. W tym celu oskarżeni posłowie stworzyli jeszcze komunistyczne i komunistyczne bojówki w łonie

swych organizacji, oraz komitety w wojsku, prowadząc tę akcję pod dyktiwą agentów ościennego państwa i zapomocą jego środków pieniężnych. Wysyłał również członków swoich organizacji do szkół instruktorskich komunistyczno-militarnych w tem państwie. Istnieją też poszlaki poważne, że w łonie tych organizacji uprawiano szpiegostwo na rzecz tego państwa.

Na konferencji w Gdańsku postanowiono utworzyć bank dla celów wyłączenia politycznych, któryby finansował uplanowaną akcję. Bank ten powstał jako Białoruski bank współdzielczy w Wilnie z filjami w Pińsku i Głębokiem. Na założenie jego wpływały bardzo poważne fundusze od Kominternu. Pieniądze, idące na akcję posłów, pochodzą wogóle ze źródeł ościennego państwa nie zaś ze składek i wkładów członkowskich. Sumy te są tak znaczne, że przekraczają zasoby poszczególnych działaczy. Ta łączność pieniężna via Ryga została wyraźnie ustalona. Rachunki bieżące wielu osób aresztowanych, z których kilka wyraźnie przyznało się do otrzymywania stałych uspożeń od obcych czynników, stwierdzają wyraźnie występne pochodzenie tych funduszy. Posłowie składali otrzymane dolary w jednej z instytucji finansowych tak na potrzeby samej akcji, jak i na własny rachunek. Wszyscy aresztowani pracowali z własnej inicjatywy i pod kierunkiem Kominternu oraz organów ościennego państwa, otrzymując od nich pieniądze, zarówno na samą akcję im poruczoną, jak i dla własnych korzyści, jako płatni funkcjonariusze obcego państwa.

ZBRODNIĘ POSŁA TARASZKIEWICZA.

Między innymi posłowie Taraszkiewiczowi zarzuca się, że jako prezes centralnego sekretariatu hromady jako członek centralnego komitetu partji komunistycznej zachodniej Białorusi i centralnego komitetu K. P. P. brał udział bezustannie w spisku i był jego kierownikiem, zredagował projekt okólnika C. K. K. P. P., stanowiącego podstawę dla całokształtu działalności komunistycznej, opisując w nim wyczerpująco taktykę, jaką winna się kierować akcja antypaństwowa i zdraziecka, że wydawał dokumenty na nielegalne przejścia do ościennego państwa wielu jednostek w celach zbrodniczych, które to dokumenty służyły tam za paszport; że osoby, które Komintern przysłał w celach akcji przeciwpaństwowej, kierował na stanowiska wyższe w organizacjach przez siebie prowadzonych, że brał udział w konferencji w Gdańsku, gdzie otrzymał od agenta obcego państwa 15.000 dolarów na akcję, że prowadził wyraźnie akcję buntowniczą i zdraziecką, korzystając z pieniędzy, otrzymywanych od ościennego państwa za pośrednictwem Banku współdzielczego, którego był jednym z kierowników, będąc w za-

radzie; że wreszcie przechowywał u siebie w znacznych ilościach literaturę zbrodniczą w celu jej rozszerzania.

CO ZARZUCA SIĘ P. WOŁOSZYNOWI

P. Wołoszynowi zarzuca się mniej więcej to samo, prócz tego, że podburzał ludność białoruską przeciw władzom i ludności polskiej, że nawoływał do wyrznięcia policji i urzędników, że kierował zbrojnymi ćwiczeniami w hurtkach, że nakazał rejestrować broń, posiadaną w hurtkach dla celów zbrojnej akcji, że nawoływał do niepłacenia podatków, do niesłużenia w wojsku, że w Wilnie prowadził tłumy na więzienie i podlegał do wystąpienia zbrojnego.

Ten ostatni fakt zarzuca się także p. Michajłowskiemu, prócz faktów zasadniczych.

AKCJA POS. MIOTŁY I HOŁOWACZA.

Posłowie Miotła zarzuca się ponadto jeszcze organizowanie bojówek w powiecie dzisieńskim w celu wywołania zbrojnego powstania i że zobowiązał się w tym celu dostarczyć broń od ościennego państwa.

P. Hołowaczowi zarzuca się, że brał udział w spisku, jako jeden z jego kierowników, że organizował w 1924 roku w województwie nowogrodzkim bandy dywersyjne w porozumieniu z organami państwa ościennego i t. d.

Wynikiem ustawicznego podżegania tych posłów do mordów i wystąpień gwałtownych były m. in. zabójstwa funkcjonariuszy policji, usiłowanie zabójstwa komisarza Janczewskiego, zajęcia w wojew. nowogrodzkim, związane z zniszczeniem środków komunikacji, wiele spraw szpiegowskich oraz terroryzowanie ludności spokojnej i lojalnej, choćby tylko za doniesienia o szpiegostwie i innych zbrodniach.

Pewną jest rzeczą, że czynniki, które dążyły do ruchu zbrojnego na naszych kresach, poszukiwać musiały pomocy zagranicznej, gdyż własne siły ich na to nie wystarczały. Uchwały 3-go zjazdu komunistycznej partji polskiej z roku 1925 powiadają, że ruch wyzwolńczy mas białoruskich i ukraińskich jest potężnym czynnikiem rewolucji, rozbijającym ramy polskiego państwa kapitalistycznego. Poza szeregiem akcji, jak np. antypodatkowa, partja wskazuje, że ruch ten może mieć powodzenie tylko pod sztandarem komunizmu i wspomina o przyłączeniu do ościennego mocarstwa. Ten program ma być osiągnięty przez oprowadzenie punktów strategicznych: fabryk broni, amunicji, kolei, poczty, telegrafu i telefonu, a ponadto należy prowadzić pracę w armji, szczególnie w oddziałach technicznych i wśród młodzieży. Robota ma być prowadzona także w organizacjach legalnych w których należy tworzyć frakcję komunistyczną.

AGITACJA W ARMJI.

Akcja ta nie uszła uwagi władz polskich. Z pięciu okręgów sądowych na wschodzie komisja regulaminowa otrzymała dokładne sprawozdania i materiały o sprawach, tam się toczących. Z spraw tych wynika, że hromada nawoływała do akcji antypaństwowej, a oskarżeni należeli również do partji komunistycznej, uważając hromadę tylko za płaszczek dla łatwiejszej działalności, bo hromada istnieje jawnie. Powstała szajka szpiegowska na rzecz ościennego mocarstwa, działała w porozumieniu z żołnierzami pewnego baonu pogranicza. Jest to dowód wciągania żołnierzy do akcji przeciwpaństwowej. Hurtki prowadzą ćwiczenia wojskowe, mają broń i szerzą wieści, że do Wielkiejmocy wybuchnie rewolucja. Białorus będzie odebrała środki na to istnieją. 3.000 odczw komunistycznych rozdano żołnierzom w Grodnie. W pow. dzisieńskim omawiano organizowanie bojówek do powstania i używano, by broń mieć w porządku.

Jednym z środków i dowodów porozumienia z sąsiednim państwem są t. zw. paszporty białoruskie na kresach. Ludność nazywa tak legitymacje partyjne hromady. Paszport ten uprawnia posiadacza do przekraczania granicy rosyjskiej, a władze sowieckie uwzględniają te dokumenty. Do hromady należą uczniowie gimnazjum białoruskiego. W pow. bractawskim otrzymano polecenie od p. Miotły, aby czekać rozporządzeń centrali, zrobić spis broni i tworzyć komitety rewolucyjne. W pow. słonimskim jest broń zamagazynowana, liczone ponadto na broń od żołnierzy. Wszystkie zeznania świadków potwierdzają, że posłowie ci jawnie mówili o powstaniu na wosnę, porozumieniu się z Rosją i środkach pieniężnych stamtąd płynących. Hromada liczyła przeszło 61.000 członków. Pouczano, żeby mordować policjantów, zasypywać władze skargami, by je dezorientować, a na hasło wybuchu przerwać komunikację kolejową.

Wśród dalszego obfitego materiału znajdują się wskazówki, że M. O. P., to jest międzynarodowa organizacja pomocy więzniom i ofiarom rewolucji podlegała organizacjom komunistycznym. Z początku jej agendy prowadziła partja zachodniej Białej Rusi, a potem hromada, przez posła Wołoszyna. Miała ona na celu asekurację tych wszystkich, którzy się mogli spodziewać, że w rezultacie swych usiłowań mogą być połączeni do odpowiedzialności za akcję antypaństwową. W czasie jednej rewizji w K. P. P. w Warszawie znaleziono szyfrowany spis broni, ukrytej w niektórych powiatkach i nazwiska, oraz wskazówki, w jakich miastach rozlokowane są jakie pułki i jacy mężowie zaufania partji komunistycznej w tych pułkach pracują. Rozporządzenie „komitetu czynu” nakazuje wzmożenie agitacji w wojsku.

Dalszy ciąg na str. 3

## Nowa taktyka w wojnie z gruźlicą

Stosowana dotychczas taktyka w wojnie z gruźlicą, aczkolwiek w niektórych krajach (Dania, Anglia) uwieńczona była znacznym powodzeniem, była jednakże właściwie jedynie taktyką obrony zagrożonych placówek. Stosowano izolowanie osobników z gruźlicą otwartą, leczenie łżej chorych w sanatorjach, oraz nadzór nad nie-



Prof. Calmette w swym laboratorium przy instytucie Pasteur'a.

mowlętami, pochodzącymi od rodziców gruźliczych (dziecko z takich rodziców rodzi się zdrowe i dopiero po upływie paru miesięcy może uleść zakażeniu), wreszcie wykonywano nadzór nad mleczarniami. Wszystko to są środki obrony, stosowane wobec wroga atakującego nieustannie i mającego tę olbrzymią przewagę, że walczy on z szeregiem nie posiadającymi odpowiedniej broni. A jedyną skuteczną bronią jest uodporniony organizm. Wiadomo od dawna, że osoby, które chorowały na choroby zakaźne (ospa, szkarlatyna, tyfus), mogą przez czas jakiś, a czasami przez całe życie ustrzec się z zarazkami tej choroby zupełnie bezkarnie, gdyż organizm ich został uodporniony przez antytoksyny wytworzone właśnie przez zrazki. Na tem polegają t. zw. szczepienia ochronne. Niestety, w gruźlicy nie można ich było zastosować, gdyż bakcyle Kocha, zabite, lub zmienione działaniem środków chemicznych, nie wykazywały żadnej aktywności z wyjątkiem niewielu wypadków. A właśnie w tych wypadkach były te bakcyle dla organizmu ludzkiego bardzo niebezpieczne.

Taki był stan rzeczy aż do dnia, w którym dr. Calmette i jego współpracownik oznajmili akademii medycznej w Paryżu, że udało się im wyhodować nową rasę bakterii gruźliczych, absolutnie i dziecinnie niezdolną do wywoływania gruźlicy, natomiast wytwarzającą antytoksyny w wielkiej ilości. Ta nowa rasa bakterii pochodzi z bardzo silnie aktywnych bakterii gruźliczych krowich i stanowi 230-cie ich pokolenie. Za pożywkę służyła im żółć wołowa i kartofle, a więc pożywką dotychczas nieużywana. Na wyhodowanie tej rasy trzeba było 13 lat. Znaczące tu należy, że bakcyle dr. Calmette wytwarzają antytoksyny w organizmach zupełnie gruźlicą niedotkniętych. Ponieważ w naszych warunkach niema prawie człowieka, któryby nie był roznościelem suchot, odkrycie dr. Calmette dotyczy przede wszystkim noworodków.

Technika uodporniania jest nadzwyczaj prosta: między 4-ym a 9-ym dniem życia daje się dziecku ocukrzona emulsja, zawierająca 1 ccm. kultury bakteryjnej. Czynność tę kilkakrotnie w pewnych odstępach czasu się powtarza. Dr. Calmette spróbował osobiście szczepień na 217 niemowląt pochodzących od rodziców gruźliczych; żadne z nich nie uległo zakażeniu. Obecnie dokonano już w Francji 12.000 szczepień. Tylko 1 procent niemowląt szczepionych zmarł, lecz w tej liczbie ani jedno na gruźlicę podczas gdy procent śmiertelności u dzieci nie-szczepionych wyraża się przerażającą cyfrą — 25!

Odkrycie dr. Calmette jest zaiste, epokowe. Może dzięki niemu wkrótce będziemy mieli nową rasę ludzi nie podlegających zupełnie suchotom. Dr. K.

# Ruch wyzwoleńczy w Chinach

Anglia, która jeszcze niedawno zamierzała stłumić zaburzenia chińskie zbrojną ręką, obecnie przez usta swego ministra spraw zagranicznych uderza w tony pojednawcze. Już nie odrzuca układow z istniejącymi rządami i nie odkłada koniecznych ustępstw ze swej strony do inauguracji nowego rządu w Pekinie. Chamberlain jest pełen najlepszych chęci i w zasadzie gotów jest przyjąć słuszne żądania Chin.

Nietrudno zrozumieć przyczyny tej gotowości. Anglia chciała pociągnąć w danej sprawie inne mocarstwa, zainteresowane na terenie chińskim, ale te na jej propozycję udzieliły odmownej odpowiedzi i uchylili się od wspólnej akcji nie tylko militarnej, lecz nawet politycznej. Tak postąpili nie tylko Stany Zjednoczone i Japonia, lecz własne dominja Wielkiej Brytanji — Kanada i Australja. Ta obojętność świata anglosaskiego wobec kłopotów europejskiej metropolii już stanowi pewną krytykę i dezaprobatę jej polityki azjatyckiej.

Przed kilku laty na żądanie tego świata Anglja zrobiła dużą ofiarę, rzekła się sojuszu z Japonją, który umacniał jej pozycję w całej Azji, a w stosunku do Chin dawał jej nieocenione atuty.

Publicysta japoński, Kawakami, zabiera głos w sprawie tego sojuszu i przypomnia, że kiedy przestał istnieć, opinia jego kraju była mocno zaniepokojona. Przestraszała ją widmo odosobnienia, które mogło być zapowiedzią najgorszych rzeczy. Cóż się jednak okazało? Otóż Japonja nic nie straciła politycznie na zerwaniu aljansu, a nawet handel jej tylko zyskał. Dzisiaj — utrzymuje Kawakami — role się zmieniły: już nie Japonja potrzebuje sojuszu, lecz raczej Anglja, która poniosła ostatnimi czasy tak wielkie straty skutkiem zaburzeń chińskich, a może ponieść nierównie większe w bliskiej przyszłości. Jakkolwiek narodowy ruch chiński zwraca się w zasadzie przeciw wszystkim obcym przybyszom, którzy eksploatują jego kraj i ludność, jednakże robi między nimi wielkie

różnice. Anglicy są najbardziej znienawidzeni. Chińczycy mają z nimi dawne rachunki i pamiętają ohydnej pamięci wojny opiumowe. Co zaś do japończyków, ci umieli trafić do mas chińskich i zneutralizować wpływ wrogiej propagandy sowieckiej. W tym celu izby handlowe japońskie porozumiewały się z chińskimi i osiągnęły pomyślne rezultaty. Dzisiaj Japonja dobrze się namyśli, nim się zdecyduje na ponowne związanie swej polityki z angielską, naraziłaby się bowiem ewentualnie na osłabienie sympatii azjatyckich, które mają dla niej ogromną wagę.

Te same dominja, które domagały się od Anglii zerwania sojuszu z Japonją, odmawiają jej pomocy na gruncie chińskim. A przecież Kanada, a zwłaszcza Australja, mogłaby to zrobić o wiele łatwiej, niż oddzielona o olbrzymią odległość Japonja.

Jest wiele przesady w tem, co się opowiada tu i owdzie o bezsilności Anglii, o braku jej sił lądowych. Wszak prócz własnych sił ma ona do rozporządzenia wojska indyjskie, które, w razie konieczności mogłoby znacznie powiększyć. Ale te mechaniczne środki nie usuwają wcale niebezpieczeństwa, które spoczywa dla niej w konjunkturze ogólnej, a która nakazuje jej szczególną ostrożność i umiarkowanie. Wszak jest widocznem, że użycie wojsk indyjskich w Chinach mogłoby narazie być celowe, lecz w następstwie przyczyniłoby się do zrewolucjonizowania Indji, a więc do jeszcze większego zaszachowania polityki brytyjskiej.

Pomimo swych pojednawczych zamiarów rząd angielski posyła jednak wyprawy zbrojne do Szanghaju. Chamberlain objaśnia, że jest to środek raczej zapobiegawczy, który nie zawiera w sobie nic wojowniczego, ani agresywnego, że Anglja jest ożywiona jaknajlepszymi pokojowymi dążnościami.

Ale chińczycy przyjmują te zapewnienia bardzo chłodno. Ich minister spraw zagranicznych Wellington Koo, pomimo swego angielskiego nazwiska z nieufnością od-

rzuca podawaną mu z nad Tamiży gałązkę oliwną. Protestuje on ostro przeciw ekspedycji wojskowej do Szanghaju i widzi w niej naruszenie konferencji waszyngtońskiej oraz zasady Egi narodów. Utrzymuje, że miejscowe wojska chińskie wystarczą do utrzymania porządku oraz zabezpieczenia życia i mienia obcokrajowców. I znowu dla Anglii

kłopot, bo wobec wymagań prestiżu u mocarstwowego bardzo trudno jej zaniechać zapowiedzianej ekspedycji, a z drugiej jest widoczne, iż stanie ona na przeszkodzie kompromisowi i złagodzeniu sporu angielsko-chińskiego. Na polityce angielskiej ciąży jej dawniejsze błędy, których odrazu zlikwidować nie można. J. Mazurski.

## Zlikwidowanie Ricciottiego Garibaldiego

Skazany na dwa miesiące więzienia, odbywszy tę karę jeszcze przed wyrokiem, dzięki przewencyjnemu arestowi, odrażający wnuk wielkiego Józefa Garibaldiego wydany został natychmiast z granic Francji. Stany Zjednoczone Ameryki oraz Anglja nie chciały go przyjąć. Pragnie wobec tego osiedlić się na Kubie.

Sądowo Ricciotti Garibaldi zlikwidowany został w sposób bardzo łagodny, oczywiście nie ze względu na własną osobę i też bynajmniej nie dlatego, by nie zastępował na nieporównanie cięższą karę. Z tego jedynie powodu, że oskarżono go tylko o... niedozwolone przez wywanie bron, rzekomo dla włoskich uczestników projektowanej przez płk. Macię wyprawy na oswobodzenie Katalonii. Rozszerzenie sprawy poza te granice, sprowadzenie jej na właściwy grunt, wywiadowczo - polityczny, mogłoby się okazać bardzo niebezpieczne. Mogłoby wypłynąć dużo drażliwych a tajemniczych kwestji, zahaczających o stosunki francusko - włoskie, nawet podobno o możliwość wyniku wojny między Włochami i Francją w listopadzie ub. r.

Ricciotti Garibaldi ze swojej strony wspomagał wszelkimi siłami kombinację zatamowaną afeiry. Chodziło wszak przedewszystkiem o jego własną skórę. Czynem swój posunął jednak tak daleko, że nawet błahe obwinienie, jakie przeciw niemu wytoczono naraz e usiłował „z godnością” odpiąć, opowiadając obrzydliwą historję o kolekcji pamiątek rodzinnego i... osobistego swego bohaterstwa, czyniąc aluzję do udziału legionu garibaldczyków po stronie Francji w czasie wielkiej wojny.

Mimo wszystko wódz katalończyków, płk. Macia i jego obrona wprowadzili momenty polityczne, broniąc się przeciw hańbiącemu dla nich, jak przy każdej sposobności z całym naciskiem stwierdzali, połączeniu ich sprawy ze sprawą wywiadowcy i prowokatora na żołdzie włoskiego faszyzmu. W pewnym, szczególnie dramatycznym momencie, można było nawet przy puszczać, że na tem tle wyłonią się i wielkie polityczne sensacje te właśnie, których chciano uniknąć. Było to wtedy gdy jeden z wyższych urzędników poufnej służby politycznej francuskiej rzucił w twarz Ricciottiemu, słowami strasznie upokarzającymi, stwierdzenia, że był on istotnie prowokatorem i

szpiegiem na usługach obcego mocarstwa, nadmiar jeszcze zdracą, sprzedającym własnych rodaków. Podobno w owej chwili widocznem było, że Ricciotti odozwał coś jakgdyby przyływ odwagi i poczucia własnej ambicji. Sądono, że zemści się repliką, ujawniającą sprawę, na których zatajeniu zależało francuskiemu czynnikowi politycznym. Trwało to jednak bardzo krótko. Przedstawiciel francuskiego wywiadu znał dobrze „swojego człowieka” i wiedział, że może bez ryzyka pozwalać sobie na jego upokarzanie. Ricciotti Garibaldi nie powiedział nic.



Pluk. Ricciotti Garibaldi.

W rezultacie stwierdzono tylko najniewątpliwej, że wnuk wielkiego człowieka był istotnie prowokatorem i najemnikiem służby wywiadowczej, zaś z dealistyczną imprezą katalońską miał tylko tyle wspólnego, że pragnął ją zdradzić i sprzedać podobnie jak zdradzał i sprzedawał włoski ruch antyfaszystowski we Francji.

Pod względem moralnym Ricciotti Garibaldi zlikwidowany został jaknajdoszčetněj. Doniosłe zapewne tajemnice, związane z jego osobą, wyświetli prawdopodobnie dopiero historia. On sam zapowiada wprowadzić jakąś „rewelacyjną rehabilitacyjną” książkę. Można jednak przypuszczać, że zapowiada ją tylko poto, aby otrzymać pieniądze za jej nieoglansanie...

Odzis i dni następných

**Reduta**

**BURLAK Z NAD WOŁGI**

Największy pesn na cześć prawdziwej miłości.

Obraz **śpiewy chóru** opery **Rosyjska muzyka**  
ilustrują mosk

Początek w dni powszednie o godz. 5 ej, w soboty i niedziele o godz. 2-aj  
ostatni seans o godz 10 wieczorem.

„GRAND KINA”

# Sejm wydał posłów sadowi

## Konstytucja nie została naruszona

### UDZIAŁ P. WOJEWÓDZKIEGO.

Jak hromada, tak i N. P. Ch. kierowała zakonspirowana grupa komunistyczna. Kierownikiem N. P. Ch. został zamianowany przez komintern poseł Wojewódzki, ale nie zaraz. Komintern początkowo nie godził się na jego osobę, ze względu na jego przeszłość i mia- nował go dopiero po złożeniu przezeń na piśmie wyjaśnień i po zobowiązaniu stawienia się na sąd rewolucyjnego trybunału w Moskwie, po publicznym wydaniu dobrej opinii przez Taraszkiewicza i Rak-Michajłowski.

### DLACZEGO ARESZTOWANO POSŁÓW.

Omariając w końcu prawną stronę sprawy, zaznacza mówca, że wszystkie czyny, zarzucone posłom, stanowią zbrodnię pospolitą, mającą charakter ciągły i że zachodzi przychylenie na gorącym uczynku. Pozostawienie posłów na wolnej stopnie umożliwiłoby wpływanie w sposób szkodliwy na przebieg sprawy i nie dawałoby gwarancji stawienia się ich przed sądem. Zdaniem sądu okręgowego wileńskiego i sędziego śledczego, art. 110 nie mówi o zbrodni politycznej, lecz o zbrodni pospolitej, kwalifikując ją, jako zdradę

kraju w porozumieniu się z obcym mocarstwem. Zachodzi pytanie, czy art. 21 konstytucji został tu pogwałcony. Artykuł ten mówi że poseł może być aresztowany, jeżeli zostanie przychytyony na gorącym uczynku popełnienia zbrodni, jeżeli aresztowanie jego jest niezbędne dla prowadzenia tej sprawy i usprawiedliwione okolicznościami śledztwa. Komentarz profesora Makowskiego do kodeksu stwierdza, że przestępstwo z art. 110 jest osobliwe, że poszczególne momenty akcji zlewać się mogą w jeden ciągły stan przestępczy. Według dzieła Wład. Borowskiego, przestępstwo ciągłe zachodzi, gdy jest cały okres, w którym sprawca działał, dążąc do urzeczywistnienia swego zamiaru.

Sprawa ta ma wielką doniosłość, jako środek profilaktyczny. Blisko 70.000 hurtków byli to ludzie prości, którzy tylko ulegali kierownictwu i o ile ci kierownicy byliby pozbawieni możliwości wykonania swego planu, hurtkowie sami nie prowadziliby tej akcji. Dopuszczając do wybuchu powstania na Białej Rusi rząd byliby wzięli na siebie odpowiedzialność za nieobliczalne następstwa. Rząd wolał się trzymać hasła: wojna wojnie i przeskoczył buntowi.

Sejm powinien zgodzić się na

żądanie sądu, aby społeczeństwo nie powiedziało, że sejm, oprócz wszystkiego innego złego, stał się jeszcze asylnem dla zdrajców państwa. To nie jest w interesie sejmni ani demokracji polskiej.

### DYSKUSJA.

W dyskusji nad kwestją wydania posłów w kolejności przemawiali posłowie: Roguła (klub białoruski) — przeciwko wydaniu, Schreiber (klub. żyd.) przeciwko, uzasadniając wniosek mniejszości, Marweg (ZLN.) — za wydaniem, Ballin (N. P. Ch.) — przeciwko, Sochacki (komunista) — przeciwko wydaniu.

### GŁOSOWANIE.

Po dyskusji marszałek poddał pod głosowanie wniosek formalny p. Schreibera (koło żyd.) o przesłanie sprawy wydania posłów z powrotem do komisji regulaminowej, która miałaby być specjalną podkomisją w składzie 3-ch posłów, której zadaniem byłoby ponowne szczegółowe rozpatrzenie sprawy. W głosowaniu przez drzwi za wnioskiem opowiedziało się 106 posłów, przeciwko wnioskowi 116. Wniosek upadł.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania na ławach komunistów powstała

wrżawa, w czasie której marszałek zarządził imienne głosowanie, prze dewszystkiem nad wydaniem p. Taraszkiewicza, a następnie kolejno nad wydaniem pos.: Rak-Michajłowski, Miotły, Wołoszyna i Hołowacza.

Gdy obliczano głosy, marszałek zarządził głosowanie nad rezolucją p. Sochaczewskiego. Rezolucja ta stwierdza, że aresztowanie 5-ciu posłów bez uprzedniego zezwolenia sejmowi było niezgodne z artykułem 21 konstytucji.

Przed głosowaniem marszałek zwrócił uwagę, że istnieje decyzja sądu okręgowego w Wilnie, wydana naskutek odwołania się 3-ch aresztowanych posłów co do środka zapobiegawczego. Sejm może oczywiście w tym stanie rzeczy powziąć rezolucję, lecz będzie ona miała znaczenie tylko teoretyczne.

Co do drugiej części rezolucji p. Sochaczewskiego marszałek oświadczył, że nie podda jej pod głosowanie, jako niezgodnej z konstytucją, poczem zarządził przerwę, celem obliczenia głosów.

### WSZYSTKICH POSŁÓW WYDANO.

Po 20-tu minutach wznowiono posiedzenie, przycem ogłoszono następujące wyniki głosowania:

Za wydaniem p. Taraszkiewicza padło 159 głosów, przeciwko 89, nieważnych 12.

Za wydaniem p. Rak-Michajłowski głosów 165, przeciwko 83, nieważnych 11.

Za wydaniem p. Miotły głosów 166, przeciwko 83, nieważnych 4.

Za wydaniem p. Wołoszyna głosów 165, przeciwko 87, nieważnych 9.

Za wydaniem p. Hołowacza głosów 165, przeciwko 84, nieważnych 10.

### PROTEST P. BONA.

Po ogłoszeniu wyników głosowania zabrał głos celem sprostowania, pos. Bon (NPC.), który zaprotestował przeciwko zarzutom, wysuniętym przez niektórych mówców, jakoby stronnictwo jego było zależne i pozostawało w kontakcie z kominternem i korzystało z tego źródła z pomocy materialnej.

Po tem przemówieniu na ławach komunistów i części białorusinów rozpoczęło się znowu stukanie w pulpity.

Marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następną na dziś o godzinie 10-ej rano. Na porządku dziennym dyskusja nad budżetem min. spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, oraz pracy i opieki społecznej.

# Z trudem sklecona większość już rozpada się w parlamencie niemieckim

## Centrum oburzone na skandaliczne wystąpienie hr. Westarpa

BERLIN, 4. 2. (PAT). Drugi dzień wielkiej debaty nad ekspozycją rządową przybrał niezwykły charakter polemiki pomiędzy przedstawicielami dwóch największych frakcji.

### OSTRE WYSTĄPIENIE GUERARDA.

Polemikę przeprowadził w imieniu frakcji przewodzącej frakcji Reichstagu, poseł Guerard, który podkreślił dobitnie, centrum żywi nadzieje, iż kontakt pomiędzy centrum a socjalistami nie zostanie zerwany, aczkolwiek narazie oba stronnictwa muszą iść różnymi drogami.

Bezpośrednio po stwierdzeniu, jak wąska przegródka dzieli centrum i socjalistów w Prusach i Badenii, zwrócił się poseł ostro przeciwko stronnictwu niemiecko-narodowemu, zarzucając mu brak zrozumienia zagadnień politycznych. P. Guerard zwrócił się z kolei do hr. Westarpa, żądając wyjaśnień, co oznaczało oświadczenie, że o polityce porozumienia nie może być mowy, dopóki choć jeden żołnierz stoi na ziemi niemieckiej, oraz czy niemiecko-narodowi akceptują decyzję w sprawie kompromisu co do twierdź wschodnich, czy też nie. Nowy rząd niemiecki, wraz z całym narodem, stoi po stronie Locarna i Genewy.

P. Guerard oświadczył stanowczo, że centrum żądać będzie od niemiecko - narodowych zaniechania dawnych skandalicznych wystąpień przeciwko republice.

Mówca zarzuca partii ludowej Stresemanna niedopuszczalne w stosunkach międzynarodowych wciąganie do polityki wewnętrznej osoby przedstawiciela Watykanu, mons. Pacelli'ego i nieprzychylnie atakowanie go w prasie.

Przemówienie swe zakończył przedstawiciel centrum oświadczeniem, że jego stronnictwo nie przyłączy się do hasła: „Precz z socjalistami”, które rzucił wczoraj hr. Westarp. Centrum bez udziału nacjonalistów regulował będzie swój stosunek do socjalistów i innych stronnictw. Obecnie, ze względu na położenie wewnętrzne, centrum staje do pracy państwowej z koalicją pod hasłem: „Ojczyzna ponad partię”.

### ROZŁAM W KOALICJI.

Jako drugi mówca przemawiał przewodniczący frakcji demokratycznej, prof. Koch, który stwierdził, że żadne deklaracje nie naprawią i nie zastąpią głębokiej rany, która się zaznaczyła wewnątrz koalicji rządowej. Polityka zagraniczna Niemiec istotnie nie ulegnie zmianie i niemiecko-narodowi nie będą prowadzili w tej dziedzinie żadnej polityki własnej. Motwą oni jednak przez swoje przemówienia, dostatecznie utrudnić ministrowi spraw zagranicznych uzyskanie pełnego zaufania zagranicy do jego polityki. Metody, przy pomocy których Niemcy dążą do zawarcia traktatów handlowych, są przestarzałe. Demokraci pozostają w opozycji, by czuwać nad tem, aby osoby, wchodzące w skład rządu, postępowały ściśle w myśl wytycznych programu rządowego.

### HR. WESTARP WYJASNIA.

Po przemówieniu Kocha udzielił wyjaśnień hr. Westarp. W związku z żądaniem centrum oświadczył on, że w odpowiedzi na zapytanie posła Guerarda chce wystąpić przeciwko kilku błędnym tłumaczeniom jego przemówienia, które się ukazały w prasie.

Politykę rewanżu, mówił hr. Westarp, uważam zawsze za wykluczoną, chociażby ze względu na bezbronność Niemiec. Niezrozumiałem jest wzbudzenie, jakie powstało naskutek stwierdzenia faktu, że w uchwaleniu decyzji co do twierdź wschodnich i materiału wojennego, ministrowie niemiecko-narodowi nie brali udziału tylko z tego względu, że część ich nie była jeszcze mianowana, oraz, że część nie objęła jeszcze urzędowania. Przekonanie, że dzieło porozumienia nie jest urzeczywistnione, dopóki kraj niemiecki zajęty jest przez obce wojska — jest przekonaniem powszechnym. Stąd wynika właśnie konieczność uzyskania w dalszych rokowaniach ostatecznej ewakuacji.

BERLIN, 4. 2. (PAT). Z kół dobrane poinformowanych dowiaduje się „Berliner Tageblatt”, że wczoraj, bezpośrednio po zakończeniu debaty w Reichstagu, gabinet Rze-

szy zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie, w toku którego minister finansów Koehler (centrowiec) kategorycznie zażądał, by niemiecko-narodowi ministrowie złożyli o-



## LUNA

SENSACJA SEZONU!



Dawno oczekiwany film o ro-głosie światowym. Najwybitniejsza kreacja „Króla z Hollywood” Człowiek — dynamit w w stanie ciągłej eksplozji —

DOUGLAS FAIRBANKS

w apoteozie ruchu, siły i zręczności porywa, oszalecia, zdumiewa i bawi w filmie p. t.:

„ZNAK ZORRY”



ficjalne oświadczenie, wypowiadając się przeciw zawartym w przemówieniu hr. Westarpa dwuznacznikom. W razie, gdyby nieporozumienie, wywołane wystąpieniem hr. Westarpa, nie zostało całkowicie wyjaśnione, min. Koehler za-groził, iż z faktu tego wyciągnie konsekwencje. Ministrowie niemiecko-narodowi mieli ze swej strony podjąć niezwłocznie starania celem uzyskania od swej frakcji przyrzeczenia, iż wystąpi na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu z deklaracją, która dała centrum pełne zadośćuczynienie. Po- zatem kanclerz Marks zamierza raz jeszcze zabrać głos, aby usunąć wynikię w międzyczasie trudności. Prawdopodobnie poseł Wirth przemawiać będzie w sobotę. Późnym wieczorem obradowa- ła jeszcze frakcja centrum, niemiecko - narodowych i niemieckiej partii ludowej nad stanowiskiem, jakie ma zająć wobec sytuacji, wy- tworzonej wskutek przemówienia hr. Westarpa.

Po hr. Westarpie zabrał głos przedstawiciel bawarskiej partii ludowej kanclerz Leichter, który opowiedział się za rządem i przed- stawiciel skrajnej grupy prawicowej „Völkische” major Hennig.

Po przemówieniu posiedzenie przerwano. W międzyczasie obradował konwent senjorów, który u- chwalił, że głosowanie odbędzie się w sobotę.

### INTERPELACJA.

Przed ponownym otwarciem dyskusji komunista Stöcker zgłosił nagłą interpelację, w której zapy- tuje, czy wiadomym jest rządowi, że obecny minister spraw wewnę- trznych von Keudel udzielił w zam- ku swym schronienia oddziałowi zakazanego stowarzyszenia bojo- wego (Olimpia), i postarał się o u- dzielenie oddziałowi temu wyszko- lenia wojskowego. W interpelacji tej zapytywał on, czy rząd uważa za możliwe i dopuszczalne aby von Keudel w tych warunkach po- został na stanowisku ministra spr. wewnętrznych. Stöcker żądał ot- warcia dyskusji nad interpelacją, co jednak prez. Loebie uznał ze- względu na formalnych za niedopu- szczalne.

### Wagon w płomieniach

#### Smutne skutki lekkomyślności

WARSZAWA, 4. 2. (PAT). — Dnia 4 b. m. o godz. 2.15 w nocy, na szlaku Dęblin — Kowel, między stacjami Minkowice — Jaszczów, w osobnym pociągu w wagonie III kl. wybuchł pożar wskutek zapalenia się eteru, wiezionego przez jednego z pasażerów, który zdołał zbiec i jest poszukiwany przez władze. Pociąg natychmiast zatrzymano, a płonący wagon został zło- wany. Mimo szybkiej akcji ratun- kowej, wagon spłonął doszczętnie w ciągu 15 minut, zaś 16 osób zo- stało poparzonych, z czego 6 kon- duktorów, którzy udawali się na służbę. Poparzonych zabrał spe- cjalny kolejowy pociąg sanitarny, który przybył na miejsce wypadku i odstawił rannych do szpitala w Lublinie. Pociąg wyruszył w dal- szą drogę z przeszło dwugodzin- nem opóźnieniem.

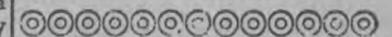
### Awantury nacjonalistów w Wiedniu

#### Rektor zamknął uniwersytet

WIEN, 4. 2. (PAT). Dziś po- nowiły się starcia pomiędzy stu- dentami niemiecko - narodowymi a studentami socjalistami. Niemiec- ko - narodowi zgromadzili się u wyjścia uniwersytetu, nie dopu- szczając studentów socjalisty- cznych do gmachu. Także i w in- stytucie anatomicznym przyszło do starć gdyż narodowcy usiłowali wypędzić socjalistów z gmachu. Ze względu na możliwość dalszych niepokojów, rektor uniwersytetu zawiesił wykłady na czas nieogran- niczony.

### Znowu powstanie w Hiszpanii

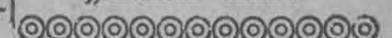
LIZBONA, 4. 2. (PAT). Dziś wozesnym rankiem udała się do pułkownika Craveiro Lopoza, do- wódcy wojsk rządowych, delegacja powstańców, złożona z kapitana Julio Almeida, oficera marynarki Jaime Moralsa i Jame Cortiza, nie wojskowego. W całym kraju pa- nuje bezwzględny spokój.



### Oziewczeta pod kontrolą

oto tytuł następnego szlagieru

„GRAND KINA”



# Węgiel dla bezrobotnych nadchodzi

Rozmowa z dyr. dep. opieki społecznej min. pracy p. T. Szubartowiczem

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Pomimo, że rada ministrów wyasygnowała fundusz na pomoc opałowia dla bezrobotnych jeszcze w listopadzie, dotychczas bezrobotni węgla nie otrzymują.

Wobec tego zwróciliśmy się do dyrektora departamentu opieki społecznej min. pracy, p. T. Szubartowicza z zapytaniem:

— Jak stoi akcja pomocy opałowej?

P. dyr. Szubartowicz oświadczył:

— Na akcję pomocy opałowej dla bezrobotnych min. pracy i opieki społecznej nabyło w r. b. 25.5 tys. tonn węgla.

Umowę o dostawę węgla zawarto bezpośrednio z koncernami

węglowymi za pośrednictwem specjalnego delegata min. pracy. Kopalnie udzieliły 10 procent ustępstwa od obowiązujących cen hurtowych, dostawa węgla ma być ukończona do dnia 15 lutego r. b. Ministerjum komunikacji zastosowało do węgla tego taryfę niższą o 50 procent od normalnej; koszty przewozu pokrywają związki komunalne, które też — pod kontrolą urzędów państwowych prowadzą akcję rozdawnictwa.

Węgiel otrzymują tylko bezrobotni, posiadający rodziny i nie pobierający zasiłków z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Węgiel wydawany jest bezrobotnym bezpłatnie w ilości 4—6 cent. metr. na rodzinę (w zależności od ilości osób).

Z ogólnej ilości 28 tys. tonn nabytego węgla min. pracy zarządziło już dostawę 26.579 tonn węgla, który podzielono na poszczególne okręgi administracyjne w sposób następujący:

m. st. Warszawa	1.500 tonn
woj. warszawskie	2.241 "
" łódzkie	2.261 "
" kieleckie	500 "
" białostockie	465 "
" lubelskie	600 "
" poleskie	300 "
" wileńskie	1.100 "
" krakowskie	1.400 "
" lwowskie	1.784 "
" stanisławowskie	1.044 "
" poznańskie	1.470 "
" pomorskie	1.914 "
" śląskie	10.000 "

Dotychczas na miejsce przeznaczona doszła już zgórą 12 tysięcy tonn węgla i w poszczególnych miejscowościach bezrobotni węgiel już otrzymują.

# Echa inflacyjnych czasów

B. dyrektor Banku Przemysłowego w Krakowie przed sądem

Z Krakowa donoszą:

Oczekiwana z dużym zacięciem przez opinię publiczną rozprawa przeciwko b. dyrektorom polskiego Banku przemysłowego, rozpoczęła się wczoraj o godzinie 9-ej rano w głównej sali rozpraw sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Na ławie oskarżonych zasiadają b. dyrektorowie Banku przemysłowego: Tadeusz Filippi, Tadeusz Winarz i Feliks Wilński, wicedyr. Jan Dronka i prokurator Ignacy Moeser.

## AKT OSKARZENIA.

Rozprawa rozpoczyna się od odczytania aktu oskarżenia, który zarzuca obwinionym: 1) systematyczną działalność na szkodę Banku przemysłowego; 2) działalność na szkodę klienteli bankowej.

Grupa pierwsza obejmuje m. in. następujące zarzuty:

Oskarżeni zawierali z Bankiem przemysłowym transakcje kupna względnie sprzedaży akcji i walut na swoją korzyść a stratę banku. Dopuszczali się nadużyć na niekorzyść banku, operując zamaskowanymi kontami; „Fowtat”, „Tchan” i „Tohan sep”. Tworzyli konsorcja „Bet n”, „Korn-Beton” i „Gródek”, do którego sami należeli. Konsorcja te działały na niekorzyść banku.

Nie wykładając nic z własnych funduszy i nie przeprowadzając przez księgi bankowe odnośnych transakcji zakupywali obce waluty i bogacili się zyskami. Sprzeniewierzyli złoto i srebro, złożone na skarb narodowy. Szkodę, wyrządzoną bankowi przez obwinionych, ustalają znawcy na kwotę 12.830 złotych.

Działalność na szkodę klienteli bank wej polegała, wedle aktu oskarżenia, na wyzyskiwaniu przez

oskarżonych nieświadomości klienteli, a w następstwie na odpowiedzialności operowaniu pieniędźni klienteli. Wynikłe stąd straty klienteli ustalają znawcy na łączną kwotę 4.760 fr. szw.

Po odczytaniu aktu oskarżenia obrońcy stawają wniosek ażeby trybunał powołał w miejsce obecnych — nowych ekspertów, celem powtórnego zbadania ksiąg i korespondencji Banku przemysłowego.

Po półgodzinnej naradzie trybunał odmówił wniosku w obronie, gdyż na razie nie zachodzą warunki ustawowe, któreby usprawiedliwiały stanowisko obrońców. Trybunał zastrzegł jednak, że jeżeli w toku rozprawy wyłoni się potrzeba uzupełnienia ekspertyzy znawców przez specjalnych znawców „nauansów” giełdowych, wówczas trybunał uczyni tej potrzebie zadanie i znawców takich powoła.

## ZEZNANIE OSKARŻONEGO.

Z kolei przystąpiono do przesłuchiwania oskarżonych. Jako pierwszy z obwinionych zeznaje p. Filippi.

Do winy się nie poczuwa. Opierając się na bogatym materiale przygotowanym, osk. Filippi zbija zarzuty aktu oskarżenia i stara się wykazać niewinność zarówno swoją, jak i swoich towarzyszy.

O godz. 2.30 popł. przewodniczący odczytał rozprawę do dnia następnego.

## Odziewczęta pod kontrolą

oto tytuł następnego szlagieru

„GRAND KINA”

# Wyrok w procesie 15-tu komunistów

Wszyscy zostali skazani na więzienie lub twierdzę

W dniu wczorajszym, jako w drugim dniu rozpraw sądowych w procesie piętnastu komunistów, przemawiał prokurator dr. Jan Markowski, poczem zabrali głos obrońcy podsądnych adwokaci: Duracz, Breiter, Abramowicz, Stypulkowski, Eckersdorf, Stromajer, Filipkowski, Szwajcer i Iwiński.

O godzinie 2-ej po południu sąd udął się na naradę, po której o godzinie 4-ej po południu ogłosił wyrok, na mocy którego:

39-letnia Helena Banasiak została skazana na pozbawienie praw i 4 lata ciężkiego więzienia, 24-letni Izrael Dawid Zand na 1 i pół roku twierdzy, 20-letnia Zofia Tybura na 1 i pół roku twierdzy, Jusek Sandowski na 1 miesiąc więzienia z zamianą na osadzenie w domu wychowawczym - poprawczym do lat 21, 24-letni Jakób Srebrnik został skazany na pozbawienie praw i 2 i pół roku ciężkiego więzienia, 20-letni Moszek Kirszenwe'g na 1 i pół roku twierdzy, 22-letni Antoni Nacewski na pozbawienie praw i 2 i pół roku ciężkiego więzienia, 21-letni Mieczysław Gołdyk został skazany na pozbawienie praw i 2 i pół roku ciężkiego więzienia, 20-letnia Frymeta Goldberg, 31-letnia Chuna Natol, 17-letni Rachmil Najbert, 19-letni Berek Mortkowicz, 19-letni Antoni Kaczmarek, 18-letni Teofil Hazelmajer, 21-letni Wincenty Klupiński, zostali skazani po 1 i pół roku twierdzy.

Wszystkim skazanym sąd zaliczył areszt prewencyjny.



## Światło Azji

Genjalny wysiłek kultury

HINDUSKIEJ

ujrzy światło w

„REDUCIE”.

710

Arcyfilm gry, napięcia i treści p. t.

# „Zatajone Ojcostwo”

ODDAJCIE MI DZIECKO!

W ro ach główn.: Marja Jacobini i Erich Kaiser-Tietz

W celu udostępnienia szerokim kołom P. T. Publiczności obejrzenia tego arcyfilmu zostały ceny obniżone:

CENY MIEJSC do godz. 5-ej 50 groszy, od 5-ej -sze miejsce zł. 2.-, II i III zł. 1.-



Na ogólne żądanie publiczności jeszcze dwa dni!

HENRY DE FORGE.

## List dziecka

Mój drogi ojczel!

Męczysz mnie tajemnicą, którą dotychczas posiadałam, lecz dziś postanowiłam wyznać Ci ją z całą szczerością. Nie gniewaj się na mnie, że dopiero dziś to czynię; sądzę, że wybaczysz to twojej małej Zuzi. Wszak ona chciała sprawić Ci niespodziankę i dlatego zajęła się Twojemi sprawami, podczas Twojej nieobecności. Pamiętasz chyba, jak często mówiłaś do mamy, iż pragniesz, aby Zuzia, gdy dorosnie, stała się Twoją przyjaciółką i że sam wtajemniczysz ją w swe wszystkie interesy. Również mówiłaś często, że człowiek powinien umieć sobie sam poradzić w rozmaitych kwestiach życiowych. Postanowiłam więc całkiem sama, uczynić Ci pewną przysługę, teraz podczas Twojej nieobecności. Widziałam, żeś był bardzo zdenerwowany przed wyjazdem, którego nie mogłaś odłożyć. Wszak Twoja chora ciotka wezwała Cię telegraficznie do Tulonu, pragnąc zastać ją przy życiu, dlatego wyjechałaś natychmiast. Widziałam z jakim zdenerwowaniem pakowałaś walizkę, bałaś się bowiem, że spóźnisz się na pociąg, a miałeś jeszcze i inne powody do niepokoiu. Pytałaś wciąż Józefa, czy poczta pneumatyczna nie przybyła jakiś list dla Ciebie. Ten list musiał być bardzo ważny. Potem jak wiatr chwyciłaś walizkę i pojechałaś z mamą na dworzec. Bardzo mało czasu poświęciłaś na pożegnanie się ze mną.

leś z mamą na dworzec. Bardzo mało czasu poświęciłaś na pożegnanie się ze mną.

Rozumiesz chyba, drogi ojczulku, jaka zdziwiona była Twoja mała Zuzia! Pomyślała sobie, że musiałeś zapomnieć wielu przedmiotów, w pierwszym zaś rzędzie: chustek do nosa, rękawiczek i fajeczki z bursztynu.

Gdy po Twoim wyjeździe Józef otworzył skrzyneczkę, do której posłaniec wrzucił pocztę, znalazł tam ten list, na który czekałaś tak niecierpliwie.

Byłam bardzo zaciekawiona i chciałam natychmiast list ten otworzyć, aby zaoszczędzić Ci przykrości i zaraz nań odpisać. Coprawda, wiem o tem, że nie należy otwierać cudzych listów, a specjalnie w moim wieku. Powinnam była zostawić ten list мамie, lecz wiedziałam, że mama wróci dopiero późno, a ja miałam też nieopartą chęć wyświadczenia Ci jakiejś przysługi. Nawet wierząc mi, miałam dziwne przeczucie, że czynem tym wyświadczę Ci doprawdy wielką przysługę.

Potajemnie otworzyłam niebieską kopertę i byłam zdumiona po przeczytaniu tych wszystkich miłych słówek, skierowanych do Ciebie, miły ojczulku. Zdziwiłam się przede wszystkim dlatego, iż pani, podpisująca się dziwnym imieniem „Minon”, pisała do Ciebie tak, jak osoba, należąca do rodziny. A ja chyba znam całą naszą rodzinę?

Potem zastanowiłam się i doszłam do wniosku, że taka mała dziewczynka jak ja, nie może znać wszystkich ludzi, z którymi Ty się

spotykasz. Również nie można się dziwić, że ktoś Cię bardzo lubi. Martwiłabym się tylko wówczas, gdyby ta „Minon” była taką małą dziewczynką, jak ja.

Lecz nie jestem głuptaskiem i z kilku zwrotów i jednej uwagi o wielkich magazynach, poznałam, że chodzi tu o wielką damę, w wieku mamy.

Ta Minon napisała Ci bardzo dużo miłych rzeczy, naprzykład, że myśli o Tobie, że oczekuje Cię, a byś pojechał z nią na taki miły spacer jak ostatnio, i że chce, abyś i Ty o niej wiele myślał. W końcu zaznaczyła, że martwi się, że nie ma od Ciebie tak długo listu i prosi o natychmiastową wiadomość.

Wiesz, co wówczas uczyniłam, drogi ojczulku? Sama napisałam do tej pani Minon. Na niebieskiej kopercie był u góry jej adres. Napisałam więc do niej, aby ją uspokoić i wszystko wyjaśnić. Możesz więc już teraz być całkiem spokojny, co do listu z poczty pneumatycznej.

Przyznaję że to była śmiałość z mojej strony; napisać list do całkiem nieznanemu damy i na dodatek bez mateczki. Nie wiem, czy wiesz o tem, że od pewnego czasu mama często płacze, i nie pojmuję sama dlaczego, ale bałam się, że będzie znów płakała!

O zmlerzchu samiuteńkaufiżyłam cały list, nikt mnie nawet podczas pisania nie zauważył. Bardzo się starałam, sądzę, że list się udał, jestem przecież pierwszą uczenicą w klasie.

Przyznam Ci się, że wcale się tej pani Minon nie bałam, wyobra-

żałam sobie kilkakroć jej twarz i miała ona zawsze wyraz dobroliwej — komicznej, nieprawdaz? Jestem pewna, że człowiek, który tak bardzo lubi mego drogiego ojczulka, musi wyglądać dobroliwie.

Starannie napisałam bardzo grzeczny list. Opowiem Ci, co on zawierał. Przedewszystkiem podziękowałam tej pani za te wszystkie miłe rzeczy, które Ci napisała. Tak należało uczynić, nieprawdaz? Następnie wyjaśniłam jej, żeś musiał naśle wyjechać, ponieważ Twoja ciotka zchorowała, i że przez kilka dni będziesz nieobecny. Następnie napisałam, aby pani Minon nie czekała na Ciebie w określonym przez nią (w liście) czasie, ponieważ nie będziesz mógł być i że napewno będziesz tego bardzo żałować.

Napisałam jej, aby nigdy nie martwiła się z Twoego powodu, ponieważ Ty jesteś naderzołym ojczulkiem na całym świecie i nigdy nikomu nie zrobiłaś zmartwienia. Odpowiedziałam również na wszystkie pytania zamieszczone w liście. Napisałam jej, że masz katar i że mama bardzo Cię prosiła, abyś zwracał uwagę na Two zdrowie. Dodalam w końcu, że mama miewa się dobrze, i że jest tak samo kochana, jak i Ty. Może nie powinnam była tego napisać, ale sądzę, że pani Minon nie wzięła mi tego za złe. Zakończyłam list bardzo dobrze ułożonym zdaniem, zwykłe piszę je na końcu powinszowania, które wysyłam do przełożonej w dniu jej imienin. Może pani Mi-

non jest również taką szanowaną osobistością. Potem — może źle zrobiłam, — napisałam, że całuję ją z całego serca, ponieważ napisała do Ciebie taki list.

W końcu list zalecałam napisać adres i sama wyrzuciłam go do skrzynki pocztowej, zaś list od pani Minon schowałam. To są nasze tajemnice, nieprawdaz, drogi ojczulku? Lecz to jeszcze nie wszystko, teraz moja historia staje się wprost czarodziejska. Wyobraź sobie, wczoraj akurat, gdy mamy nie było w domu, przysłała jakaś służąca, której nie znam, i przyniosła dla mnie lalkę, piękną lalkę od jakiejś damy, która dziękuje Ci za wszystko i wyjeżdża w daleką podróż zagranicę, z której nigdy nie powróci.

Tylko to — powiedziała służąca. Wybiegłam na schody i krzyknęłam: „To jest od pani Minon, od pani Minon!” Józef myślał, że zwariowałam — — —, służącej zaś już nie było.

Napewno się nie mylę! Ach, jaka cudna jest ta lalka! Mama, po powrocie do domu, podziwiała ją; sądziła, że to musi być chyba podarunek noworoczny. Jestem całkiem pewna, że lalkę tę przysłała mi pani Minon i że list mój podobiał się jej — — —

To już wszystko, mój słodki ojczulku. Wybacz Twojej małej Zuzi, o ile uznasz jej czyn za głupi. Lalka jest piękna. Rozumiesz chyba, że nazywałam ją „Minon”.

Twoja gorąco Cię kochająca ciotka Zuzia.

## Wiadomości bieżące

Przyjazd do Łodzi  
ministra  
przemysłu i handlu,  
p. Kwiatkowskiego  
może być jeszcze odłożony

Jak się dowiadujemy, sekretarz ministra przemysłu i handlu, p. Warecki, wyraził podczas rozmowy telefonicznej ze znaną osobistością łódzką możliwość odroczenia przyjazdu ministra, który był przewidziany na dzień 7 lutego. Wiadomość ta, aczkolwiek nieoficjalna, może się jednak sprawdzić, gdyż właśnie na poniedziałek jest przewidziana generalna debata sejmowa nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu. Dlatego też tylko z tego powodu minister Kwiatkowski postanowił odłożyć swą wycieczkę w Łodzi. Gdyby przyjazd pana ministra doszedł jednak do skutku, zwoła on konferencję wszystkich łódzkich organizacji gospodarczych celem zapoznania się ze stanem ekonomicznym naszego miasta.

Konferencje z panem ministrem odbędą się prawdopodobnie w gmachu rady miejskiej, gdyż gmach województwa nie będzie mógł być oddany do dyspozycji ministra, z powodu niedawnej translokacji.

(R.)

O szkołę jednolitą  
Konferencja u nauczycieli szkół powszechnych

Jutro, w niedzielę, o godz. 10-ej rano w lokalu „Ogniska”. Andrzej 4, odbędzie się konferencja na temat szkoły jednolitej, temat niezmiernie żywo i aktualny, ze względu na zamierzoną przez ministerstwo oświaty reorganizację szkolnictwa.

Postulatami związku jest szkoła jednolita. Dla spopularyzowania tej idei wśród niższych sfer społeczeństwa, na konferencji jutrzejszej zostali zaproszeni przedstawiciele całego szeregu organizacji i niektóre osobistości, interesujące się sprawą szkolnictwa w ogóle.

Opieka nad zwierzętami  
Nowi opiekunowie  
okręgowi

Łódzkie towarzystwo opieki nad zwierzętami mianowało następujących pp. opiekunami okręgowymi towarzystwa: 1) p. Adolfa Folkmana ul. Krucza nr. 10, 2) p. Modesta Sobocińskiego, ul. Pomorska 28, 3) p. Ottona Schmidta, Bałucki Rynek nr. 3, 4) p. Tadeusza Lauterbacha, ul. Piramowicza nr. 12, 5) p. Bogumiła Kowalskiego, ulica Różowska nr. 12, do których szan. publiczność w razie potrzeby może się zwracać.

Siedziba towarzystwa mieści się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 69 (poprzeczna oficyna I piętro). Sekretariat czynny w poniedziałki i środy od godz. 7.30 do 9 wieczorem. W godzinach urzędowych sekretariat przyjmie meldunki od członków i nieczłonków o wypadkach dręczenia zwierząt, a także zgłoszenia przystąpienia w poczet członków przystąpienia w poczet członków towarzystwa i w ogóle załatwia wszelkie czynności, dotyczące funkcji towarzystwa.

Czy w styczniu  
drożało?

W dniu wczorajszym odbył się miało posiedzenie komisji statystycznej do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi. Posiedzenie to nie doszło jednak do skutku z powodu nawalu prac organizacyjnych, związanych z przeniesieniem biur urzędu wojewódzkiego do nowej siedziby w pałacu Poznańskich. Posiedzenie odbędzie się w dniu dzisiejszym i ustali wzrost drożyzny. (E.)

O traktowanie bezrobotnej inteligencji  
narówni z bezrobotnymi pracownikami fizycznymi

## Postulaty w sprawie nowej instrukcji o zapomogach

(b) W związku z ostatnią nową instrukcją o zapomogach dla bezrobotnych pracowników umysłowych, wydaną przez ministerstwo pracy i opiekę społeczną, zarząd związku pracowników handlowych i biurowych zwrócił się do zarządu funduszu bezrobocia w Łodzi z pismem, w którym wskazuje na cały szereg krzywd, jakie uczyniła ta instytucja pracownikom umysłowym. Powyższa sprawa była omawiana na zebraniu bezrobotnych pracowników umysłowych, które stwierdziło, na podstawie danych PUPP, że pomimo znacznego po-

lepszenia sytuacji gospodarczej w kraju, bezrobocie wśród pracowników umysłowych nie zmniejszyło się, i poleciło związkowi pracownikom wystąpienie do władz o podniesienie zasiłków doraźnych, z powodu wzrostu drożyzny, zaległości komornianych itp.

Fundusz bezrobocia przyznaje, że sytuacja jest ciężka i pracownikom fizycznym podniósł skalę zasiłków z 5 do 6.60 zł. zarobku dziennego, natomiast w stosunku do pracowników umysłowych taktykę zmienia, zasiłki obniża, wielu pozbawił zasiłków itd.

To też wszystkie zrzeczenia pracownicze protestują przeciwko wspomnianej instrukcji i proponują w instrukcji pozostawić dzień 31 stycznia 1922 roku jako termin zwolnienia, uprawniający do zapomóg, tembardziej, że nie należy pozbawiać zapomóg bezrobotnych, którzy utracili posadę w roku 1923 gdyż ta kategoria pracowników pozostaje bez zajęcia nadłtuzej. Dalej zwązki proponują, by ci którzy utrzymywali się z własnej pracy zarobkowej co najmniej 20 tygodni w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia bezrobocia, również mieli prawo do zapomóg, to z tego względu, że doraźny zasiłek zostaje przyznany wyłącznie osobom, których nie jest w stanie utrzymać najbliższa rodzina.

Dalej w poprawkach swych zwązki domagają się dodatku że osobom, zwolnionym ze służby wojskowej, należy przyznawać zasiłek na warunkach ogólnych i że nieobecność dłuższa ponad 7 dni (na przykład choroba) nie pozbawia bezrobotnych prawa do zasiłku.

Co do najwyższej normy zarobku, uprawniającej do zasiłku, proponują zwązki podnieść z 200 do 240 zł. m. es., i żeby zasadniczo żaden zasiłek nie był niższy od dotychczasowego. W końcu zwązki domagają się zniesienia konieczności ciągłego dostarczania zaświadczeń właściciela domu, gdyż bezrobotni zalegają w opłacie komornego, a właściciele domów nie chcą wydawać im tych zaświadczeń o bezrobociu, ponieważ boją się, by nie były one dowodem w sądzie podczas wytaczania bezrobotnemu sprawy o eksmisję.

W dniu 3 lutego r. b. rozstał się z tym  
światem

B. P.

Stefan Łęczycki

członek zarządu szpitala starozakonnych  
fund. małżonków Poznańskich w ŁodziCechowała go zawsze nie strudzona praca nad  
podniesieniem i rozszerzeniem szpitala dla dobra  
niezamożnych chorych.

Ciężką stratę odczuwamy w całej pełni.

Zarząd Szpitala Starozakonnych  
fund. małżonków Poznańskich  
W ŁODZI.

## Projekt nowej ustawy przeciwalkoholowej

„Filiżanki” w niedziele i święta tylko do godz. 3 po południu  
Picie na kredyt bez konsekwencji prawnych

W ministerstwie skarbu rozpatrywany jest obecnie projekt ustawy przeciwalkoholowej, nadesłanej celem uzgodnienia z ministerstwem spraw wewnętrznych.

Projekt ten wprowadza następujące ograniczenia w sprzedaży alkoholu,

Przedewszystkiem nie wolno pod żadną postacią sprzedawać do spożywania na miejscu napojów alkoholowych, zawierających ponad 60 proc. wysokości.

Liczba miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów nie może przekraczać jednego na 2.500 mieszkańców. Nie podlegają temu ograniczeniu te gminy miejskie i wiejskie, oraz stowarzyszenia społeczne i gospodarcze, które posiadają koncesje alkoholowe, uzyskane przed dniem 1 stycznia 1921 r.

W drodze głosowania powszechnego

gminy wiejskie i miejskie mogą w obrębie swych granic uchwalić całkowity zakaz sprzedaży alkoholu.

Projekt zakazuje sprzedaży i podawania wyszynku na całym obszarze państwa w soboty i w dniu przedświątecznym od godz. 3-ej pp. do godziny 3-ej w niedziele i święta. Zatem

w niedzielę po godz. 3-ej zakaz nie obowiązuje.

Nie wolno sprzedawać wyszynku w karczmach, domach ludowych, zabudowaniach fabrycznych, lokalach sportowych i w gminach, w których zarządzone mobilizacje, wręczając podczas wyborów i poboru.

Następnie projekt przewiduje ograniczenia, wynikające z sąsiedztwa lokali fabrycznych, domów modlitwy itd.

Należności, skredytowane za napoje alkoholowe, podane w kieliszku, nie mogą być dochodzone w drodze skargi.

Karany będzie grzywną do 500 złotych i aresztem do 4 tygodni, kto w stanie nietrzeźwości zachowaniem swoim daje powód do publicznego zgorszenia, oraz kto pijany znajduje się w miejscu publicznym, bez względu na swoje zachowanie się. Też karze podlega ten, kto drugiego upije.

Kto po godzinie prawnie przepisanej przebywa w lokalu, w którym odbywa się wyszynk alkoholu, będzie karany grzywną do 200 zł.

Kto na zabezpieczenie należności skredytowanych za napoje alkoholowe, sprzedawane detalicznie, a zwłaszcza podane na miejscu do spożycia, żąda albo przyjmuje zastaw, albo porękę, lub bierze weseł — podlega karze grzywny do 1.000 zł. lub aresztu do 6 tygodni.

## Pan Kazmierczak — ławnikiem bez przydziału

## Komunikat magistratu w sprawie tej nominacji

Niektóre pisma wczorajsze podały wiadomość, że w sprawie „BIP” jakoby na wstawkowym posiedzeniu magistratu większość magistratu miała sprzeciwić się nominacji ławnika Kazmierczaka, oraz jakoby ławnik Kazmierczak w sprawie tej miał zwrócić się z pismem do prezesa rady miejskiej, dra B. Fichny.

W związku z powyższem należy wyjaśnić, iż na ostatnim posiedzeniu magistratu sprawa nominacji p. Kazmierczaka nie była kwestionowana, jedynie sprawa utworzenia wydziału handlowego, będąca na porządku dziennym, odrzucona została jednogłośnie, zaś wniosek o podział agend wydziału gospodarczego na dwie części odrzucony został większością głosów.

Wobec tego zatem, że w tej chwili niema wydziałów nieobsadzonych — sprawa przydziału resortu pracy ławnikowi Kazmierczakowi obecnie nie jest aktualna.

Co się zaś tyczy rzekomego zażalenia odnośnie uchwały magistratu do p. prezesa rady miejskiej — zaznaczyć należy, że — w myśl dekretu o samorządzie wiejskim podział poszczególnych wydziałów między ławników należy do kompetencji magistratu.

—————  
Oziewczęta pod kontrolą  
oto tytuł następnego szlagieru  
„GRAND KINA”  
—————

## Osobiste

Urlop dyrektora zarządu  
miejskiego

Dyrektor zarządu miejskiego p. Józef Zalewski, z dniem wczorajszym rozpoczął 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy. W sprawach służbowych zastępować go będzie wicedyrektor zarządu miejskiego p. Mieczysław Kalinowski.

Województwo w pałacu  
Poznańskich

Urząd wojewódzki rozpoczął już urzędowanie w nowej swej siedzibie pałacu Poznańskich przy ul. Ogródowej, opróżnionej przez zbę skarbowa. W ten sposób skupione zostały wszystkie władze centralne urzędu wojewódzkiego w jednym miejscu. W gmachu tym pomieszczono okręgową dyrekcję robót publicznych komendę policji na województwo łódzkie itd. W dotychczasowej siedzibie urzędu wojewódzkiego pozostał narazie tylko wojewódzki komitet „Liga obrony powietrznej państwa”, który również w dniach najbliższych uzyska nowy lokal. (E.)

Kurs instruktorów  
wychowania fizycznego  
przy związku oficerów  
rezerwy

Dowództwo O. K. Nr. IV urzędującego w związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego w Łodzi pierwszy w Łodzi kurs instruktorów wychowania fizycznego. Kurs ten będzie prowadzony przez pp. por. Kuźnickiego i por. Woskowińskiego, z pomocą instruktorów wojskowych i będzie miał na celu wykształcenie oficerów rezerwy, w szczególności bezrobotnych, na instruktorów, którzy po ukończeniu kursu, trwającego 3—4 miesiące, otrzymają odpowiednie zaświadczenia z D. O. K. i będą przydzieleni jako płatni instruktorowie do istniejących organizacji sportowych, klubów, szkół itp.

Zapisy na kurs przyjmuje sekretariat związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego, w firmie „Granit”, ul. Zielona 11, codziennie pomiędzy 6—7 wieczorem.

Wielki zakład  
rentgenologiczny  
Ma go stworzyć kasa  
chorych

W całokształcie planów inwestycyjnych kasy chorych m. Łodzi leży również stworzenie wielkiego centralnego zakładu leczniczo-rentgenologicznego. W sprawie tej podjęte zostały pertraktacje w przedmiocie zakupu nieruchomości przy ul. Karola, w której mieści się jedna z lecznic kasy. Z chwilą, gdy pertraktacje te zostaną sfinalizowane, rozpoczęta będzie przebudowa i przeróbki w celu przystosowania budynku do potrzeb wielkiego zakładu. Gdyby zaś rokowania w tej sprawie nie dały pozytywnego rezultatu, istnieje projekt wybudowania specjalnego gmachu dla zakładu rentgenologicznego na zakupionym placu przy ul. Wólczańskiej, obok gmachu centralnej kasy chorych. (E.)

Muzyka  
Kameralna  
z  
Henny PORTEN



Dziś!  
Po raz pierwszy w Łodzi

Przepiękny  
wstrząsający  
dramat  
w 12 akt.

**BOGOWIE... LUDZIE... ZWIERZĘTA...**

Największa  
Sensacja  
Świata

Z PIĘKNĄ I UROCZĄ

**Ellen KURTI**

Uwaga! Wyświetlają jednocześnie Kino-Teatry ODEON i CORSO.

WAZNIEJSZE CZĘŚCI: — Krwawe obyczaje na cześć ponurych bogów!  
Morderczy kult Szatana! Bogini Śmierci i nienawisli Święto  
krwawych orgii! Na lasce tygrysów i gorszych niż tygrysy ludzi.

Dziś!  
Po raz pierwszy w Łodzi



## Znów sprawa bezrobotnych „w martwym sezonie“

### Rzesze zostały bez pracy, a zasiłki zniesiono

#### Rada miejska uchwaliła nieistotne wnioski, zrzucając odpowiedzialność na magistrat

#### Interwencja związków w magistracie, województwie i funduszu bezrobocia

(b) Jak już donosiliśmy w swoim czasie wskutek interwencji związków i klubów poselskich, został zniesiony t. zw. „sezon martwy“ co do wstrzymania zapomóg w okresie od 15 grudnia do 1-go marca. Nagle onegdaj główna dyrekcja funduszu bezrobocia w Warszawie zawiadomiła obwodowy fundusz bezrobocia w Łodzi o przywróceniu „martwego sezonu“ z poleceniem wstrzymania natychmiastowego zapomóg tym bezrobotnym, których obejmuje t. zw. „martwy sezon“.

W myśl tego zarządzenia kierownictwo funduszu bezrobocia zarządziło wstrzymanie tych wypłat i wyłączenie tych bezrobotnych sezonowych z list pobierających zasiłki. Gdy bezrobotni sezonowi, nie wiedząc o tem, stawili się onegdaj do kontroli w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy opieczetowano im legitymacje, uniemożliwiając je do pobierania zasiłków.

Zarządzenie to wywołało poruszenie i wzywając na bezrobotnych, pozbawionych nagle środków do życia, i po porozumieniu się zebrani ze wszystkich ekspozytur funduszu bezrobocia udali się pod magistrat, uważając, że z chwilą pozbawienia ich zasiłków muszą natychmiast otrzymać gratyfikacje, przyznane przez radę miejską.

Wobec tego stanu rzeczy przybył natychmiast silny oddział policji pieszej i konnej, z komisarzem Cieślakiem na czele, w celu rozproszenia tłumu, napierającego na wejście do magistratu.

Zebrani wobec tego wybrali delegację i tę wpuszczono do prezydium magistratu, gdzie oświadczone im, że zainteresowany w tej sprawie wiceprezydent Groszkowski jest nieobecny, wobec czego bezrobotni udali się do swych związków zawodowych, domagając się interwencji. Przedstawiciele wszystkich trzech związków,

wraz z delegacją, udali się do magistratu i odbyli konferencję z przybyłym w międzyczasie wiceprezydentem Groszkowskim.

Przedstawiciel związku klasowego, p. Kowalski, wskazał na krytyczne położenie robotników sezonowych, pozbawionych nagle zapomóg, wobec czego domagał się zrealizowania natychmiast uchwały rady miejskiej co do wypłacenia robotnikom sezonowym gratyfikacji w wysokości 2 dni za każdy przepracowany miesiąc, poczynając od trzech miesięcy pracy.

W odpowiedzi p. wiceprezydent Groszkowski oświadczył, że wykonanie uchwały rady miejskiej nie zostało zrealizowane nie z winy magistratu, lecz z winy rady miejskiej, która dopiero w dniu wczorajszym przesłała uchwałę tę magistratowi do zrealizowania. Dalej wskazał p. Groszkowski, że uchwała rady miejskiej nie wystarcza do wypłat, gdyż musi ją zatwierdzić władza nadzorcza, t. j. ministerstwo spraw wewnętrznych.

Magistrat natychmiast, po otrzymaniu z rady miejskiej uchwały, przesłał ją do urzędu wojewódzkiego, który stwierdził, że zrealizowanie uchwały rady miejskiej, a więc włączenie do gratyfikacji lekarzy i nauczycieli, pociągnie za sobą wydatek w sumie zł. 250.000, czego nie może zatwierdzić, lecz musi przesłać uchwałę do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wobec powyższego wyjaśnienia delegacja udała się do urzędu wojewódzkiego i przyjęta została w nieobecności wojewody przez naczelnika wydziału samorządowego, p. Zakrzewskiego i naczelnika Wojciechowskiego.

Przedewszystkiem delegacja prosiła o interwencję w sprawie przywrócenia zapomóg dla robotników sezonowych i wskazała, że jeżeli nie uda się to uczynić, to należałoby przedsięwziąć akcje,

by robotnicy ci uprawnieni zostali do pobierania zasiłków doraźnych, ewentualnie by przyznano im zasiłki w naturze.

W odpowiedzi na to p. naczelnik Zakrzewski oświadczył, że chętnie będzie interwenjował w tej sprawie, jednak jest to uzależnione od funduszu bezrobocia, który przedewszystkiem winien wystąpić z odpowiednim wnioskiem, gdyż w myśl instrukcji urzędu wojewódzkiego nie ma prawa występowania z takimi wnioskami bezpośrednio.

Delegacja natychmiast skomunikowała się z funduszem bezrobocia i uchwalono odbyć we wtorek posiedzenie nadzwyczajne w tej sprawie.

Następnie delegacja poruszyła sprawę gratyfikacji magistrackich. P. Zakrzewski w odpowiedzi na zarzuty, czynione przez delegację magistratowi, oświadczył, że w dniu wczorajszym otrzymał dopiero od magistratu projekt budżetowy. Samo rozpatrzenie go przez urząd wojewódzki potrwałoby kilka dni i nie można było sprawy gratyfikacji rozważyć,

wobec czego przyrzekł, że bez rozpatrzenia projektów prześle je do Warszawy, by sprawę tę przyspieszyć.

Tymczasem z dalszej rozmowy wynika, że uchwała rady miejskiej co do gratyfikacji jest wogóle fikcją, gdyż po pierwsze magistrat nie ma pieniędzy na wykonanie tej uchwały, a po drugie minister spraw wewnętrznych w swoim czasie oświadczył, że zgodzi się na gratyfikacje, gdy magistrat wykaże, że budżet jest zrównoważony i ma pokrycie na tę gratyfikację, zaś w przeciwnym razie mowy niema o zatwierdzeniu gratyfikacji. Ponieważ ani budżet nie jest zrównoważony, ani niema pokrycia na ten cel, trudno jest mówić o zatwierdzeniu przez ministerstwo uchwały rady. W końcu poruszono sprawę zasiłków żywnościowych, i p. Wojciechowski oświadczył, że urząd wojewódzki w najlepszym razie mógłby dać bezrobotnym węgiel, gdyż kredyty zostały już wyczerpane, co się zaś tyczy żywności, to urząd wojewódzki nie może w tej sprawie interwenjować.

## Organizacja walki z rakiem

### Prowadzi ją miasto przez specjalną sekcję

W ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem dr. Marzyńskiego, odbyło się posiedzenie sekcji do walki z rakiem.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia dr. Kędzierzki zreferował sprawozdanie z oddziału radiowego przy szpitalu św. Józefa, za czas od 1 czerwca do końca roku 1926. Jak wynika ze sprawozdania, w czasie tym było leczonych radem 25 przypadków raka (23 przypadki raka szyjki mazierniczej i 2 przypadki raka twarzy).

W dyskusji nad sprawozdaniem poruszono szereg kwestji, a mianowicie: konieczność jak najszybszego uruchomienia Roentgena terapeutycznego, zdobycie radu dla stosowania go również w chirurgicznych przypadkach raka, umożliwienie większej liczbie chorych leczenia się radem i wreszcie wprowadzenie ambulatoryjnego leczenia radem raków chirurgicznych.

Następnie dr. Kalisz złożył sprawozdanie z działalności sekcji do walki z rakiem od 13-IX-1926 r. do 1-I-1927 roku. Jak wynika ze sprawozdania, w tym okresie czasu zgłosiło się do zbadania 383 osoby (251 chrześcijan i 132 żydów); stwierdzono nowotworów złośliwych — 73, z których 33 skierowano do szpitala na leczenie, 13 — do naswietlań Roentgenem, 3 — do leczenia radem, 24 przypadki były nieuleczalne.

W dyskusji poruszono b. ważną sprawę umieszczenia nieuleczalnych chorych na raka w przytułkach lub zbiorni miejskiej, zasłanawiano się nad uruchomieniem roentgenoterapii oraz poruszano sprawę pracowni przy sekcji.

Z kolei p. Rosset podzielił się z zebranymi danymi statystycznymi za 1926 rok, w którym zanotowano 432 zgony z raka, t. j. dwa razy więcej niż w 1918 roku; liczba zgonów z raka sianowii w 1926 r. 5,5 proc. ogólnej liczby zgonów; z roku na rok wzrasta więc liczba zgonów na raka, jak również procentowy stosunek zgonów na raka do ogólnej liczby zgonów.

W końcu przewodniczący dr. Marzyński poinformował zebranych o mającym się zorganizować towarzystwie walki z rakiem, które zajmie się zbieraniem funduszu na kupno radu.

**Dziewczęta pod kontrolą**  
oto tytuł następnego szlagieru  
„GRAND KINA“

## Po pożarze w telefonach łódzkich

### 4.000 abonentów może rozmawiać, 2.000 -- nie

#### Naprawa posuwa się w szybkim tempie

#### Straty nie są zbyt wielkie, sięgają jednak do 100.000 złotych

Onegdaj w nocy między g. 12 a 1 wybuchł pożar w centrali stacji telefonicznej przy ul. Przejazd 38. Na wszczęty przez telefonistki alarm, zawezwano straż pożarną, która zlokalizowała w ciągu niespełna 20 minut pożar. Pożar, jak się okazało, wybuchł w komutatorze w tak zw. łącznicy przejściowej na stacji telefonicznej, przyczem powstał prawdopodobnie przez krótkie spięcie, spowodowane dopływem obcego prądu na stację. Wobec pożaru i uszkodzenia stacji, nocy tej nie były czynne linie telefoniczne, dopiero po jakim takim doprowadzeniu do porządku kabli przez inżyniera Rogowskiego, w dniu wczorajszym zostały uruchomione niektóre linie tak że ogółem obecnie korzysta z połączenia 4.000 abonentów, zaś 2.000 zostało pozbawionych możliwości łączenia się. Połączenia międzymiastowe są uskuteczni-

ane przeważnie w rozmównicach przy ul. Przejazd 38, jak również przy ul. Piotrkowskiej 17, przy ul. Rokicińskiej, przy ul. Rzgowskiej i przy ul. Ogrodowej, gdzie mieszczą się oddziały pocztowe.

W sprawie uszkodzenia stacji telefonicznej zwróciliśmy się do dyr. P. A. S. T. p. inż. Ulejskiego, który oświadczył nam, iż pożar nie wyrządził dużych szkód. Głównie powstały one przez zalanie wodą stacji i gaszenie przez straż pożarną. Zostały zamoczone kable, wobec czego są niezdatne do użytku. Roboty przy suszeniu kabli, oraz przy naprawie linii, jak i stacji, potrwają kilka miesięcy jednak przewidywano zostanie naprawione w przeciągu 2-3 tygodni, a abonentci, pozbawieni połączeń, będą już mogli korzystać ze swych aparatów najpóźniej we wtorek przyszłego tygodnia.

Dyrekcja dołoży wszelkich starań, by roboty przy naprawie posuwały się w bardzo szybkim tempie, tak, by codziennie pewna część abonentów mogła być obsługiwana.

Dalej p. dyr. Ulejski oświadczył, że po wysuszeniu uszkodzonych kabli okaże się, czy takowe będą dobre do dalszego użytku, czy też będzie trzeba sprowadzić nowe. O wynikłym pożarze została powiadomiona dyrekcja głównego zarządu telefonów w Warszawie, z ramienia której przybyło w dniu wczorajszym dwóch dyrektorów, którzy też badają przyczyny, z jakich wynikł pożar.

Straty wyrządzone przez pożar, według oceny dotychczasowej, sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych, maximum, po szczegółowym obliczeniu przez fachowców, dojdą może do 100 tysięcy zł. (U).

## Chore dzieci i chorzy starcy

### Nowe zarządzenia magistratu w tym względzie

Dokonana w dniu 21 stycznia r. b. inspekcja lekarska domu wychowawczego dla dzieci, chorych na jaglicę, mieszczącego się przy ul. Wiznera 25-27, stwierdziła, że lokal ten, wobec niemożności ograniczenia przebywających w nim dzieci chorych według poszczególnych stadiów jaglicy, jest nieodpowiedni.

W związku z tem magistrat postanowił zawiesić na razie działalność 4-go miejskiego domu wychowawczego dla dzieci chorych na jaglicę, kilka ubikacji wspomnianego lokalu przeznaczyć na „Pogotowie dla dzieci z domów wychowawczych“, które w przyszłości mogą zachorować na jaglicę, umieścić w odpowiednich zakładach leczniczych, mianowicie: dziewczęta w Srebrnie w Poznańskim, wzgl. Witkowicach w Małopolsce, a chłopców — w nowo utworzonym zakładzie w Częstochowie na Stradomiu. Pozostała część lokalu użytkowana będzie na dom dla choroźnie chorych starców, brak którego dotychczas uniemożliwiał wydziałowi skuteczną opiekę nad starcami.

## Domy utrzymywane w porządku

### Jak nie — to grozi kara sądowa

Sąd okręgowy w Łodzi, wydział karno-odwoławczy, na rozprawie, przeprowadzonej w dniu 31 stycznia r. b. zatwierdził wyrok sądu pokoju I-go okręgu m. Łodzi z dnia 23-go października 1926 roku, skazujący Ludwika Lidowskiego, właściciela nieruchomości przy szosie Pabjanickiej nr. 40, na zł. 50 grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 7 dni aresztu za niezastosowanie się do zarządzeń inspekcji mieszkaniowej w przedmiocie remontu pałacu w mieszkaniu lokatora, Franciszka Dzwoniarkiewicza.

Sąd okręgowy zatwierdził również tę część wyroku sądu pierwszej instancji, która dotyczy zobowiązań Lidowskiego do wykonania remontu w ciągu dwóch tygodni, pod rygorem wykonania tego przez magistrat na koszt oskarżonego.

## Znakomita powieść

# Wallace Ben-Hur

z licznymi ilustracjami w tekście  
2 tomy à 95 groszy. 978-3  
Do nabycia we wszystkich księgarniach

## Henny PORTEN

w obrazie p. t.

### MUZYKA

### KAMERALNA

709

## Sprawa koncesji monopolowych Doniosły okólnik ministerstwa skarbu Zasadniczo koncesje mogą być wypowiedzane tylko w miarę zgłaszania się uprzywilejowanych kandydatów

W dniu 31 stycznia ministerstwo skarbu wystosowało do wszystkich izb skarbowych i śląskiego urzędu wojewódzkiego następujący okólnik w sprawie uregulowania koncesji tytoniowych:

„Okólnikiem z dnia 25 października 1926 r. zarządziło ministerstwo skarbu, aby rewizję koncesji na sklepy tytoniowe zarządzone rozporządzeniem p. prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. przeprowadzono w sposób następujący:

Urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych ustalają najpierw ilość sklepów tytoniowych wedle przepisanych norm dla każdej gminy z osobna i porównują ją z ilością sklepów w gminie tej faktycznie istniejących. Jeśli ilość faktyczna okaże się większą od ilości sklepów, które na daną miejscowość winny przypadać wedle obliczenia (przyczem ewent. należy uwzględnić przeprowadzane w okólniku zwiększenie tej normy), a nadwyżka koncesji pozostaje w rękach osób nieuprzywilejowanych — w takim razie zarządzają urzędy akcyz i monopolów doreczenie tym nieuprzywilejowanym koncesjonariuszom natychmiast orzeczeń o cofnięciu koncesji z terminem 3-miesięcznym. Jest to jedyny wypadek, w którym okólnik przewiduje natychmiastowe zarządzenie cofnięcia koncesji.

We wszystkich innych wypadkach przewiduje okólnik następujący sposób postępowania:

Urząd akcyz i monopolów stwierdza, wiele koncesji detalicznych, przewidzianych dla danej miejscowości, znajduje się w rękach osób nieuprzywilejowanych, — na tę ilość koncesji rozpisuje konkurs dla osób uprzywilejowanych. Dopiero w miarę zgłaszania się osób uprzywilejowanych, pragnących uzyskać koncesję na sklepy tytoniowe, a nie mogących ich uzyskać w granicach przepisanej normy bez cofnięcia osobom nieuprzywilejowanym koncesji, przystępują urzędy akcyz i monopolów natychmiast do doreczenia koncesjonariuszom nieuprzywilejowanym przepisanych orzeczeń o cofnięciu koncesji, stosując się przytem ściśle do kolejności, przewidzianej w par. 4 rozporządzenia ministra skarbu z dnia 8 lipca 1925 r.

Mnożą się jednak skargi, iż urzędy akcyz i monopolów podjęły w niektórych okręgach orzeczenia o cofnięciu koncesji odrazu wszystkim nieuprzywilejowanym koncesjonariuszom sklepów tytoniowych nie licząc się zupełnie z powyższymi zarządzeniami. Pomijając już kwestję, że tego rodzaju załatwienie sprawy powodować musi nadmiar zupełnie nieproduktywnej i niepotrzebnej pracy, wprowadza ono między koncesjonariuszy, co do których z góry przewidziano że wobec braku uprzywilejowanych kandydatów koncesji swych nie utracą, niepotrzebne zdenerwowanie i rozgoryczenie, co oczywiście nie leżało w intencji ministerstwa skarbu.

Dla uniknięcia tych wszystkich konsekwencji zarządza się aby w wypadkach, w których koncesjonariuszom nieuprzywilejowanym po doreczeniu już orzeczenia o cofnięciu koncesji wbrew powyższej wyżej wspomnianym zasadom, zawiadomiono ich natychmiast dodatkowo pisemnie, że odnośne orzeczenie uważać należy tylko za warunkowe, na wypadek gdyby zgłosili się z prośbą o koncesję odpowiedni kandydat uprzywilejowany, których prośby nie mogłyby być uwzględnione z liczby koncesji wakuujących i że w takim wypadku faktyczne cofnięcie koncesji nastąpi wedle kolejności, przewidzianej w rozporządzeniu ministra skarbu z dnia 8 lipca 1925 r., a termin 3-miesięczny wypowiedzenia liczyć się będzie dopiero od dnia następują-

cego po dodatkowym zawiadomieniu o faktycznym zamierzeniu cofnięcia koncesji. Doreczone zaś już orzeczenie jest raczej awizacją o możliwości cofnięcia koncesji.

Zawiadomienia takie należy rozesłać do wszystkich koncesjonariuszy sklepów tytoniowych, którym koncesję już cofnięto. Nieuprzywilejowanym zaś koncesjonariuszom sklepów tytoniowych

nadliczbowych — należy doreczyć ponowne orzeczenie z wyraźnym zaznaczeniem terminu, w którym mogą wnieść odwołanie. Koncesjonariusze natomiast pozostali (tylko zaawizowani) oczywiście obecnie jeszcze rekursów wnieść nie potrzebują, a wnosić je będą dopiero w razie ostatecznego zawiadomienia o cofnięciu koncesji w myśl powyższych zasad.

## Kto udziela pożyczek amerykańskich Na wezwanie banków — daje je publiczność Polonia amerykańska zawsze pamięta o Polsce

W dobie, gdy wszyscy kołają do złotych wrót Ameryki o kredyty na odbudowę zniszczonych organizmów gospodarczych, nie od rzeczy będzie zorientować się kto właściwie w Ameryce te kredyty stwarza, kto ich dostarcza. Mówi się bowiem np., że pożyczki udzieli Dillon, albo Morgan, albo jakieś konsorcjum finansowe X czy Y; w rzeczywistości zaś jak to wyjaśnia „Wall-Street-Magazin”, rzadko kiedy magnaci finansowi angażują w pożyczkach kapitały własne.

Zasadniczo bankierzy, domy bankowe czy banki najczęściej tylko pośredniczą w pożyczkach i spełniają rolę agentów, którzy mobilizują kapitały drobne przez sprzedaż obligacji pożyczkowych wśród publiczności. W tym celu one organizują kompanje reklamowe, propagandę i sprzedaż „bondsów”, nieraz z przysłówio-

wym amerykańskim rozmachem i rozgłosem.

Emisją zajmują się najczęściej banki państwowe lub t. zw. narodowe. Nie zawsze zdołają one obudzić właściwe zainteresowanie i tylko wiedzy przyjmują niesprzedane emisje na siebie.

Sfery emigracyjne, jak pewna doświadczenie, rzadko interesują się obligacjami swej ojczyzny. Jedynie polacy jak to z uznaniem podnosi „Magazin”, chętnie podpisują pożyczki polskie. Zbędne byłoby z naszej strony podkreślać, jak bardzo powinniśmy sobie cenić i szanować ten zmysł obywatelski, tak bardzo już nieraz gorzko doświadczony.

Jest to zresztą ta sama taktyka, jaką należało stosować wobec wie rnych krajowych, których waloryzacja zobowiązań państwowych zrujnowała i gruntownie rozgoryczyła.

## Jakie kompetencje dla urzędów skarbowych pragnęłaby widzieć centrala związku kupców w Warszawie

W związku z projektowaniem rozszerzeniem przez min. skarbu kompetencji urzędów izb skarbowych, centrala związku kupców zwróciła się z odnośnym memorjałem w którym wypowiada swoje poglądy na sprawę rozgraniczenia i działalności władz skarbowych I i II instancji.

Urzędy skarbowe winny być upoważnione do rozkładania na raty i odroczenia zaległości podatkowych do sumy 2.000 złotych w obrębie czasokresu do 6 miesięcy oraz do umarzania zaległości do sumy złotych pięćset.

Również wskazanem byłoby wydanie przez ministerstwo zarządzenia, któreby wy tłumaczyło urzędem skarbowym, że są obowiązane ograniczać egzekucje

wymierzonych przez komisje szacunkowe kwota podatku przemysłowego i dochodowego do wysokości, jaka ustalona zostaje przy prowizorycznym rozpatrzeniu odwołań.

Izby skarbowe winny być upoważnione do rozłożenia na raty i odroczenia zale-

głości podatkowych bez ograniczenia sumy na okres 6 miesięcy; do sumy zł. 10.000 — bez ograniczenia terminu; dnośnie zaś umarzania zaległości — do sumy 5.000 zł.

Koniecznym jest przelanie na izby skarbowe uprawnień ministerstwa skarbu: do obliczenia podatku obrotowego, opłacanego przez komisantów zagranicznych od przewidywanego obrotu z komisantami krajowymi; do zwalniania od opłacania podatku obrotowego importu surowców.

Pomadto izby skarbowe winny być upoważnione do czynienia jaknajdalej idących wyjątków co do klasyfikacji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Nadto terminy płatności rozłożonej na raty zaległości winny być od daty zapadnięcia decyzji władzy skarbowej.

Z powyższych kompetencji należy wyłączyć dodatki komunalne, nadzwyczajny dodatek 10-procentowy i odsetki za zwłokę.

Odsetki w ulgowej wysokości 1 proc. miesięcznie należy, w razie odroczenia lub rozłożenia podatku na raty, obliczyć od ustawowego terminu płatności podatku.

## Dolar bez zmiany

Kurs dolara na wczorajszej giełdzie w Warszawie pozostał niezmienny. W obrotach prywatnych, przy minimalnym ruchu i dostatecznej podaży materiału dola-

rowego transakcji dokonywano po 8,91 w płaceniu, 8,92 w oddawaniu. Bank Polski ofiarował w dalszym ciągu za dolara 8,90 i 8,89 (banknoty jedno- i dwudolarowe).

## Ile wynosi światowa produkcja ropy Przeszło miliard beczek rocznie

Podług dotychczasowych obliczeń statystycznych światowa produkcja ropy w 1926 r. wyniosła 1.089.900.000 beczek, w 1925 r. — 1.067.566.000, a w 1924 r. — 1.012.927.000 beczek.

Z wyjątkiem Meksyku i Indji holenderskich, prawie wszystkie poszczególne przemysły naftowe wykazują przyrost.

Tak produkcja wzrosła w następujących krajach: w Stanach Zjednoczonych — z 763.743 tysięcy beczek w 1925 r. na 778.000 tysięcy w 1926 r.; w Rosji — z 52.448 tysięcy na 60.000 tysięcy; w Wenezeli — z 19.687 tysięcy na 35.000 tysięcy; w Rumunii — z 16.640 tysięcy na 20.800 tysięcy beczek i t. d.

Polska nie zdradzała znacznych wahań w produkcji.

Nie bacząc na to, że pierwsze trzy kwartały ub. r. nie wykazały przyrostu produkcji, a raczej — pewną redukcję (Stany Zjednoczone w pierwszym półroczu 1926 r.

wykazały upadek produkcji naftowej o 10 milionów ton), wzmożony przemysł naftowy w ostatnim kwartale r. ub. zdołał nie tylko wyrównać wysokość produkcji z poprzednim rokiem, ale też i wytworzyć nadwyżkę. Same Stany Zjednoczone wykazały nadwyżkę produkcji o przeszło 14 milionów ton.

Drugie miejsce zajmuje nadal Meksyk, chociaż jego produkcja w ub. roku znacznie zmalała — o 20 procent.

Najwięcej nadziei, pod względem wzrostu produkcji naftowej roku ub. Wenezuela, której produkcja za ostatnie lata wielokrotnie się, i Columbia, której produkcja w ciągu ostatniego roku wzrosła z 581 tysięcy na 5.400 tysięcy beczek.

W mniejszym tempie prosperuje przemysł naftowy w Rosji, Rumunii, Peru, Argentynie, natomiast na jednakowym punkcie pozostaje produkcja w Persji, holenderskich Indjach, brytyjskich Indjach i w Polsce.

## W obronie robotnika w Polsce Projekt ustawy o umowie o pracę robotników

Dotychczasowe prawodawstwo regulujące stosunek prawodawców do najemnych sił roboczych, wymagało radykalnej reformy.

W pierwszym rzędzie brak jest ujednolicenia w tej dziedzinie i w każdym zakresie inaczej się ten stosunek ujmując.

Szereg ustaw pochodzących z czasów ubiegłych i rozporządzeń polskich jest we wzajemnej sprzeczności, przeto wysunęła się konieczność skodyfikowania ich wszystkich. Na szeregu konferencji zwołanych przez ministerstwo pracy przy udziale prawników specjalistów w sprawie pracowniczem ustalony został ostatecznie projekt ustawy o umowie o pracę robotników. Projekt ten wkrótce będzie przedmiotem narad międzyministerjalnych.

Wychodząc z słusznego założenia, że robotnik musi być zabezpieczony przed często bezwzględnym postępowaniem pracodawców, projekt ten wprowadza do ustawodawstwa polskiego pracowni, punkt przejęty z doskonałego w tej dziedzinie prawodawstwa holenderskiego. Idzie o to, że w chwili obecnej robotnik polski jest stale w stanie wypowiedzenia, gdyż co tydzień lub co dwa tygodnie zostaje zawieszany przez pracodawcę, że pracuje z dwutygodniowym wypowiedzeniem. W ten sposób robotnik traci wiele i nie jest pewnym jurta.

Nowy projekt wprowadza zasadę, iż kilkakrotnie kolejne wypowiedzenia w przeciągu pewnego okresu czasu nie będą traktowane jako wypowiedzenia formalne i robotnik będzie wniesiony na listę stałych współpracowników przedsiębiorstwa.

## Rynek pieniężny

### URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ.

z dnia 4 lutego 1927 r.	
G o t ó w k a :	
Dolary	8,92
C z e k i :	
Holandja	358,65
London	43,51
Nowy Jork	8,95
Paryż	35,30
Praga	26,56
Szwajcaria	172,50
Wiedeń	126,37
Włochy	38,43,50

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8-proc. pożyczka konw.	97,25—97,50
Pożyczka dolarowa	81,50—82,50—82,25
Pożyczka kolejowa	95,00—96,00—95,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł.	46,75—47,75
5-proc. oblig. Tow. Kred. m. Warszawy zł.	55,00—58,00
4 i pół proc. oblig. Tow. Kred. m. Warszawy zł.	54,00

### AKCJE.

Bank Dyskontowy	12,50
Bank Polski	112—115—114,75
Bank Zjedn. Ziem Polskich	1,70—1,75
Bank Handlowy	4,85—4,90
Bank Zachodni	2,45—2,40—2,45
Bank Zarobkowy	9,35—9,75
Kijewski	0,28
P. T. E.	0,15
Czerak	0,44—0,45
Cukier	4—3,95—4,15
Wysoka	4,70—4,80
Nobel	3
Fitzner	3,10—3,15

Modrzejów	6,75—6,90—6,85
Sila i Światło	48,50—49,50
Elektryczność	59—60
Częstocice	1,75—1,70—1,85
Firley	37—38
Węgiel	90—92—91
Cegielski	22—22,90
Lilpop	20,50—21,25
Norblin	105
Ostrowieckie	14,50—14,75
Pocisk	2,15—2,20
Starachowice	2,69—2,77—2,75
Zawiercie	19,50—19,25—19,20
Borkowski	1,65—1,70
Spirytus	2,50—2,45
Parowozy	0,59—0,63
Rudzki	1,48—1,53—1,52
Urus	1,75
Żyrardów	14—14,15—14
Haberbusch	88—89

### NA RYNKACH BAWELNY.

LIVERPOOL 3,2. Havas. Bawelna. Notowania początkowe: marzec 7,17, maj 7,27, lipiec 7,37, październik 7,44.

NOWY JORK, 3,2. Dowóz do portów Atlantyku i Gofu 30.000, wywóz do Anglii 24.000, na kontynent 24.000, loco 13,80, marzec 13,48—13,49, maj 13,75—13,76, lipiec 13,92—13,98, sierpień 14,00, wrzesień 14,11, październik 14,13—14,14, listopad 14,18, grudzień 14,35, styczeń 14,30.

NOWY ORLEAN, 3,2. Bawelna. Loco 13,47, marzec 13,46—13,47, maj 13,64, lipiec 13,80, październik 13,94, grudzień 14,07.

BREMA, 3,2. Bawelna amerykańska 34,78 centów dolarowych za lbs.

Kino Spółdzielni  
Pracowników Państwowych  
40. SIENKIEWICZA 40.

Nieodwołalnie ostatnie 3 dni!  
Od wtorku 1 lutego do poniedziałku 7 włącznie  
Wielki wspaniały program!  
**KRYSLA LEŚNICZANKA**  
według słynnej operetki Bernarda BUCHBINDERA i Jerzego JARNO,  
przerobionej do filmu przez A. HOLMA i F. CARLSENA

W rolach głównych:  
**Mia Mara i Harry Liedtke**  
Obraz specjalnie ilustrowany śpiewami  
Początek seansu w dni powszed. piątek i poniedziałek o g. 4-ej,  
w sobotę o godz. 3 a w niedzielę od godz. 1 do 4  
wszystkie miejsca po 50 groszy  
ANONS: Od wtorku 8-go lutego „Trzy tygodnie miłości królowej“

## Co usłyszymy dziś przez radio

WARSZAWA (fala 980 mtr.)  
15.00—15.25 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.  
15.30—16.45 — Odczyt p. t. „Wrażenie z Meksyku“ — wygłosi p. Melchior Wańkowicz.  
17.15—18.40 — Koncert popołudniowy.  
18.40—19.00 — Rozmaitości.  
19.00—19.25 — Odczyt p. t. „A. Świętochłowski“ — wygłosi Z. Dębicki.  
19.30—19.45 — Komunikat rolniczy.  
19.45—20.10 — Pogawędka o radjotechnice.  
20.30—22.00 — Koncert muzyki lekkiej.  
22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z „Wielkiej Ziemiańskiej“.  
MEDJOLAN (fala 315.8 mtr.)  
20.45 — Transmisja opery Donizetti'ego „Don Pasquale“.  
22.45 — Jazzband z Fiaschetta Toscana pod dyr. Ferruzzi.  
WROCŁAW (fala 322.6 mtr.)  
16.30—18.00 — Muzyka taneczna.  
PRAGA (fala 348.9 mtr.)  
11.00 — Reprodukcyjne muzyczne.  
12.15 — Koncert.  
15.30 — Koncert popołudniowy.  
22.15 — Reprodukcyjne muzyki tanecznej.  
LONDYN (fala 361.4 mtr.)  
14.30 — Walja contra Szkocja (mec.) Re-transmisja z Gardiff.  
16.20 — Orkiestra.  
18.00 — Orkiestra wojskowa.  
18.45 — Koncert orkiestry wojskowej, Foulds Suita Celtycka.  
19.15 — Mozart: Sonaty.  
19.45 — Dalszy ciąg orkiestry wojskowej i skrzypce solo. Tańce narodowe.  
22.30—24.00 — Muzyka taneczna z hotelu Savoy.  
BERLIN (fala 483.9 mtr.)  
16.30—18.00 — Koncert.  
20.30—24.30 — Muzyka taneczna (kapela Kernbacha).  
WIENIEN (fala 517.2 mtr.)  
11.00 — Koncert przedpołudniowy.  
16.15 — Koncert popołudniowy.  
18.30 — Akademia poświęcona ku czci poety Rainera Marii Rilke.  
19.45 — „Noc w Wenecji“, opera komiczna w 3 aktach. Muzyka J. Straussa.

## TEATR, MUZYKA ZABAWY

### PREMJERA W TEATRZE MIEJSKIM.

Dzisiaj w teatrze odegrana zostanie po raz pierwszy nowa sztuka Włodzimierza Perzyńskiego „Uśmiech losu“. Na premierę sztuki zapowiedział swój przyjazd autor. Reżyseruje Władysław Ryszkowski. Główną rolę męską dr. fil. Witolda Siewskiego odtworzy Mieczysław Szpakiewicz, pozostałe role pp.: Dunajewska (Czulińska), Gzylewska (Irena), Horecka (panna Łońska), Grolicki (wujaszek Wrześniewski) Janowski (dorobkiewicz Kozłowski), Fabisiak (bramkarz Czuliński) i inni. Akt trzeci odbywa się na dancingu. Pan K. Mackiewicz szykuje nader interesującą oprawę dekoracyjną (cztery zmiany). Początek o godz. 8 min. 15, koniec o 11 min. 20.

Jutro, w niedzielę, dwa przedstawienia: o godz. 3 min. 30 po południu po cenach znizowanych „Mecenas Bolbec i jego żona“ Wczoraj po raz drugi „Uśmiech losu“. Bilety ulgowe ważne.

### TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w sobotę, wieczorem, dyrekcja Teatru Popularnego występuje z premierą oryginalnego, na motywach zakopiańskich opartego wodewilu w 3 aktach „Pod wesółym niedawiedziem“. Akcja obfituje w interesujące momenty, pełne pogody i humoru. Wątpić nie należy, że premiera dzisiejsza spotka się z najzwyklejszym uznaniem bywalców teatru. W głównych rolach pp.: Bronowska, Brandtówna, Niemirzanka, Bielecki Urbański, Gwido Trzywdar-Rakowski, Puchalski i inni. Reżyserja Marjana Bieleckiego.

Po południu przedstawienie po cenach najniższych: 40, 60 i 80 groszy. Początek o godz. 4 po poł.

### PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI NICY GÓRNEJ.

Dzisiaj, w sobotę, wieczorem, i jutro po południu i wieczorem dyrekcja Teatru Popularnego wystawia wesółą komedię „Musisz się ożenić“ w sali fabryki Geyera (Piotrkowska 295). Akcja rozgrywa się dookoła „ożenku“ typowego safanduty. Początek o godz. 8.15 wiecz. Ceny miejsc od 50 groszy do zł. 1.50.

### LAUREACI MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU IM. CHOPINA PRZYBYWAJĄ DO ŁODZI.

We wtorek, dnia 8 b. m. i w środę, dnia 9 b. m., o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się koncert laureatów międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina, który się odbył przed kilku dniami w Warszawie, a który — jak wiadomo — wywołał tak olbrzymie zainteresowanie. W pierwszym dniu grać będą: Róża Elkinówna i Leopold Szpinalski w drugim zaś dniu Grzegorz Ginsberg i Jerzy Briuszkow. Będziemy więc mieli okazję poznać najwybitniejszych pianistów reprezentujących grupę polską i rosyjską, które otrzymały najwyższe nagrody i odznaczenia na pierwszym konkursie muzycznym w odrodzonej Polsce. Cała niemal prasa warszawska z ogromnym entuzjazmem wyraża się o walorach artystycznych wyżej wymienionych pianistów, zaliczając ich do rzędu najznakomitszych gwiazd sztuki fortepianowej. Cała muzykalna Łódź niewątpliwie popieszy się na to, zaiste, rzadkie święto artystyczne do sali filharmonii.

### „ŁÓDŹ NA PLAŻY“.

Dancing i reduta „Ligi morskiej i rzecznej“, p. n. „Łódź na plaży“, które odbędą się jutro, w niedzielę, w salach filharmonii będą imprezą karnawałową, jakiej Łódź dotychczas nie widziała.

Wspaniała dekoracja sali przedstawiać będzie plażę nadmorską, przyczem w prawej loży urządzona będzie grota koralowa, w lewej zaś — oaza palmowa z bufetem.

Poraz pierwszy w Łodzi zastosowane będzie oświetlenie podłogi. Teatr Miejski użyczył reflektorów, oraz dekoracji do dyspozycji komisji dekoracyjnej. Za najpiękniejsze trzy kostiumy damskie komisja wyznaczyła cenne nagrody. Na zabawę zgłosiło swe przybycie wiele osób z poza Łodzi, m. in. zapowiedział swój przyjazd z Gdańska admirał Borowski wraz z otoczeniem.

Wstęp na zabawę 5 złotych. Bilety naprzód do nabycia w miejskiej galerji sztuki od 10 rano do 11 wieczorem.

### KONCERT — RAUT W TOW. MUZYCZNYM IM. CHOPINA.

Ruchliwość i energiczne zabiegi nowego zarządu „Towarzystwa muzycznego im. Szopena“, zmierzające do ożywienia działalności instytucji tej, spotkały się z należnym uznaniem wśród szerokiej kół sympatyków towarzystwa. Zapowiedziany na dzień dzisiejszy w sali Manteuffla przy ul. Zachodniej koncert — raut, zgromadzi niewątpliwie wszystkich, spragnionych godziwej rozrywki. Uroczystość i doborowy program koncertowy koncertu — rautu łącznie z pierwszorzędną orkiestrą do tańca, jest rękojmią, że zgromadzona publiczność z przygotowanej zabawy będzie zadowolona.

### ZABAWA TANECZNA NA DOM POLSKIEJ MŁODZIEŻY.

W przyszłą sobotę, t. j. 12 lutego o godz. 9-ej wieczór w sali „Lutni“ (ul. Sienkiewicza 31) odbędzie się zabawa taneczna na urządzenie „Domu młodzieży polskiej“ przy ul. Gdańskiej Nr. 111, który to dom stanowić ma ognisko prac kulturalno-oświatowych dla młodzieży, dając jej do dyspozycji salę odczytową, gimnastyczną, gier i zabaw, oraz bibliotekę i czytelnie.

Spodziewać się należy, że publiczność nasza poprze usiłowania komitetu i zapewni salę „Lutni“, dając tem dowód życzliwości dla pożytecznego celu.

### Odczyty

#### WALKA Z ALKOHOLOWIZMEM W AMERYCE

Odczyt propagandowy „Tygodnia trzeźwości“.

W ramach odbywającego się obecnie „Tygodnia propagandy trzeźwości“, wydział opieki społecznej magistratu m. Łodzi, sekcja do walki z alkoholizmem, urządza w dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę, dnia 6 b. m., o godz. 5-ej po południu, w sali „Związku młodzieży polskiej“ (Gdańska 111) odczyt p. t. „Dodatkowe skutki prohibicji w Stanach Zjednoczonych“ który wygłosi p. dr. Stefan Lewy. Wejście na odczyt bezpłatne.

## Listy do Redakcji

Do Redakcji „Głosu Polskiego“ w Łodzi.

Na zasadzie ustawy prasowej proszę o umieszczenie następującego sprostowania, znieślawiającego mnie artykułu, zatytułowanego „Ładna prasa“, wydrukowanego w numerze 25 „Głosu Polskiego“ z datą 26 stycznia 1927.

1) Nieprawdą jest, że jestem syndykiem „Dziennika Bydgoskiego“, albo w jakiegokolwiek innej zależności od tego pisma.

2) Nieprawdą jest, aby ktokolwiek za mojem pośrednictwem, lub też odemnie w imieniu „Dziennika Bydgoskiego“ żądał, albo otrzymał jakąkolwiek kwotę w sprawie p. Figla.

3) Nieprawdą także jest, bym kiedykolwiek mówił do pp. Figla lub Christmanna, iż „Dziennik Bydgoski“, względnie ktoś z jego redaktorów, żądał pieniędzy wzajemian za zaprzestanie drukowania wiadomości dotyczących sprawy p. Figla.

4) Wreszcie nieprawdą jest, by p. Figel, lub ktokolwiek w jego imieniu, wpłacił dla „Dziennika Bydgoskiego“ 2000.— zł.

5) Prawdą natomiast jest, że otrzymałem przez biuro moje od p. Figla kwotę 500.— zł., którą wyłożyłem, zgodnie z jego własną inicjatywą, dla Wschodniej Agencji Prasowej na częściową pokrycie kosztów sprostowania wydrukowanych w pismach miejscowych i zamiejscowych nieprawdziwych wiadomości, co w ustawie prasowej wyraźnie jest jako dopuszczalne przewidziane.

Dr. Murach, adwokat.

Bydgoszcz, 27 stycznia 1927 r.

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA  
D-ra med. S. DRUEBINA  
6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta), telefon 53-10.  
Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona  
Przyjmuje się chore na porody i operacje na I-szej i II-giej klasie. Godziny przyjęć od 10—12. 571—2

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW  
„SANITAS“  
I GABINET LEKARSKO-DENTYSTYCZ.  
Cegielniana 29, tel. 44-51  
716-1 Porada zł. 3.—

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
z p. **KOWALSKINA**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
BÓLE GŁOWY  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.  
7555—30

Krzeseła dębowe,  
stoły, kozetki, szafy, otomany, materace, oraz wszelkie meble tapicerskie poleca na warunkach dogodnych Zakład meblowo-tapicerski i dekoracyjny  
**M. Bimke, Wschodnia 47**  
164—15 Nr. tel. 36-75.

Dr. med.  
**J. Bette**  
Spec. chorób wewnętrzne i dzieci.  
Piotrkowska 6.  
Tel. 44-95.  
Przyjmuje od 8—11 i od 4—6 88—4

Dzisiaj, dn. 5 lutego 1927 r. o godz. 11 w.

## WIELKI BAL MASKOWY

na rzecz „Przytuliska“

w salach „Filharmonji“

Strój wieczorowy obowiązuje. — Niebywałe atrakcje.  
Pozostałe bilety od godz. 8 w. przy kasie. 689

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NAUKA I WYCHOWANIE

**NIEMIECKIEGO**  
gruntownie udziela rutynowana nauczycielka: Gramatyka, literatura, konwersacja. Piotrkowska 22, front 1 p. m. 4 od 6—8 po poł. 635 2

### :: GIEŁDA PRACY ::

**INTELIGENTNA**  
panna do 4 letniej dziewczynki potrzebna na wyjazd. Zgłosić się od 2—5 Cegielniana 24, Pikielna. 682

### INTERESY HANDLOWE

**WSPÓLNIK**  
do uruchomienia składu wódek na Łódź poszukiwany. Oferty do administracji „Głosu“ sub. „100“ 684

### DONIESIENIA ROZM.

**ODDAM**  
na własność 10 miesięczną dziewczynkę, Nowozarzewska № 5, m. 29. 702

Dr. med.

**G. Friedstein**  
Chor. wewnętrzne (spec. żołądka, kieszek i wątroby) przeprowadził się na ul. Sienkiewicza 37, tel. 17—95  
Przyjmuje od 6—8 wiecz. 552-8

jest najlepszy i najtańszy środek do prania, bo nie niszczy, lecz bieli i sam pierze bielisz. 7348-22  
Zadajcie wszędzie !!

**IWONKA**  
Z TLEINEM

**CZOPKI HEMOROIDALNE**  
1 AGODZA USUWAJĄ  
BÓLE SWĘDZENIE I KRWAWIENIE  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI“ WARSZAWA  
215—20

UŻYWAJ GRANULKI RUSZYANA!!  
ZNAJ MIĘKWIENY ŚRODEK OD  
**KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI**  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.  
7351—50